



KURIER WILEŃSKI

24
GRUDNIA
CZWARTEK
1998 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 248 (13541)

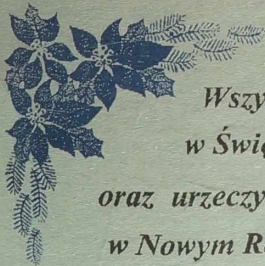
Cena 1 Lt

Wesołych Świąt



W ten cichy i święty Wieczór Wigilijny, gdy pierwsza gwiazdka zabłyśnie na niebie, usiądziemy do rodzinnego stołu, przełamiemy się opłatkiem, złożymy sobie życzenia świąteczne. Tak bywa co roku. Tak będzie też dziś. Wśród nocnej ciszy będziemy snuli swoje marzenia, może nawet mówili o nich swoim najbliższym. A marzenia te są takie ludzkie - by zdrowie dopisało, by trosk było coraz mniej, by przyjaciele nas nie opuścili, by Matka i Babcia żyły nam jak najdłużej, by w domu naszym był dostatek. By Dzieciątko Boże nad nami czuwało stale i przynosiło nam radość życia.

Wszelkich łask Bożych z okazji narodzin Pana życzy też swym Czytelnikom
redakcja „Kuriera Wileńskiego”



Wszystkiego co dobre, ciepła rodzinnego
w Święta Bożego Narodzenia

oraz urzeczywistnienia wszystkich planów
w Nowym Roku pracownikom
firmy, ich rodzinom,
klientom, konkurentom,
partnerom handlowym
życzy „ARDENA”



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku
pragnę złożyć wszystkim Rodakom
najserdeczniejsze życzenia
dobrego zdrowia, radości, pogody ducha
i wszelkiej pomyślności

Eufemia TEICHMANN
Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej
w Republice Litewskiej

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego 1999 Roku
zdrowia i pomyślności
wszystkim obywatelom Litwy życzy

Konsul Generalny RP
wraz z Pracownikami Konsulatu w Wilnie

1998 - ROK MICKIEWICZA



I mam je, mam je,
mam - tych skrzydeł dwoje;
Wystarczą: od zachodu
na wschód je rozszerzę,
Lewym o przeszłość,
prawym o przyszłość
uderzę (...)

Lecz jestem człowiek,
i tam, na ziemi me ciało;
Kochałem tam,
w ojczyźnie serce
me zostało.

Adam Mickiewicz:
III część Dziadów

(O obchodach na Litwie 200. rocznicy urodzin Wieszcza -
czytaj na str. 8,9).

EWY, EWKI, EWUNIE -
KAŻDA INNA, A WSZYSTKIE
RAZEM MIŁE, ZARADNE,
PO PROSTU WILEŃSKIE



Dwie urocz Ewy - Danowska i Gieczewska - obie z dyploma-
mami inżynierów i obie lubią żartować, kusząc przysłowio-
wym jabłuszkiem.

(O tym czytaj na str. 10)

Fot. Marian Paluszkievicz

Następny numer „Kuriera Wileńskiego” ukaże się w poniedziałek, 28 grudnia br.

Z POCZTY REDAKCYJNEJ

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław naszą ojczyznę,
Niech Twa gwiazda wciąga jej świeci,
Niech rozkویتa Wileńszczyznę.

Oby Boże Dziecię wniosło radość i pokój
w nasze serca, w nasze domy i rodziny. Oby
kraj nasz kwitł dobrobytem, a sumienia ludzkie
- uczciwością i życzliwością dla drugiego
człowieka. Niech nigdy nie zabraknie nam
dobrej woli, jako warunku uzyskania głośno-
żnego przez Aniołów pokoju. A ostatni rok ty-
siąclecia niech wyrówna wyrządzone ludziom
krzywdy i wprowadzi w wiek sprawiedliwości
i prawdy.

Jan MINCEWICZ,
poseł na Sejm RL

Najszersze życzenia wesółych i pogod-
nych Świąt Bożego Narodzenia, zdrowia, zgo-
dy i dostatku w rodzinie, wszelkiej pomyśl-
ności w Nowym Roku czytelnikom „Kuriera
Wileńskiego”, wyborcom swoim i Akcji Wy-
borczej Polaków na Litwie, wszystkim Roda-
kom

składa Jan SIENKIEWICZ,
poseł na Sejm RL

DRODZY RODACY!

Dziękuję się radością płynącą
z Tajemnicy Narodzenia Pana,
przynoszącego pokój
ludziom dobrej woli,
składamy serdeczne życzenia
Świąteczne i Noworoczne.
Niech miłość,
która narodziła się w Betlejem,
pobudzi naszą wiarę
i nadzieję na lepsze dni.

Zarząd Fundacji
Pomoc Polakom na Wschodzie

Boże Narodzenie 1998

W Nim jest życie,
a życie jest światłością ludzi,
a światłość w ciemnościach świeci
(J1,4)

Z okazji Świąt życzę,
by poprzez przeżywanie tajemnicy Bożego
Narodzenia - Chrystus rodził się w naszych ser-
cach, a Nowy 1999 Rok był czasem pokoju, wol-
ności i miłości.

ks. prałat Jan KASIUKIEWCZ
proboszcz parafii
Ducha Świętego w Wilnie

Szanowni pracownicy „Kuriera Wileńskiego”.
Chcę podziękować Wam, że jak mi coś wy-
pada napisać do gazety zawsze to zamieszczacie
i nigdy nie zawiedliście, chociaż oświadczenie
mnie nie znacie. Należy się Wam za to podziękowa-
nie - „Bóg zapłać!”.

Niech wolno mi będzie złożyć życzenia z oka-
zji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego 1999 Roku. Niech Bóg Miłosier-
ny otoczy Was wszystkich swoją łaską, żeby
zniknęły wszelkie przeszkody w waszej pracy.

Niech nam żyje „Kurier Wileński”, zachwy-
ca, oświeca, prowadzi. Tak dopomóż Wam Bóg!

Różne dzieje na tym świecie
I nowiny, klują ucho.
Jak z „Kurierem” wy życie,
Opowiedzcie, niech lud słucha.

Aleksander LEWICKI

Do Redakcji „Kuriera Wileńskiego”

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Na-
rodzenia oraz Nowego Roku z całego serca życzę
Państwu i ich rodzinom zdrowia, szczęścia i pomy-
ślności w życiu. Mam nadzieję, że jedyna co-
dzienne gazeta w języku polskim, wydawana tu,
na Litwie, będzie oczekiwanym gościem w na-
szych domach, zaś artykuły na jej łamach nadal
będą przynosić wiele pożytku czytelnikom. Ży-
czę, aby w roku przyszłym było jak najwięcej
prenumeratorów. A czytać warto, bo ostatnio
piszecie dobrze i prawie o wszystkim.

Kazimierz WOŁODKO,
czytelnik

Droga Redakcjo

Jestem stałym czytelnikiem od lat sześć-
dziesiątych, najpierw „Czerwonego Sztanda-
ru”, a potem „Kuriera Wileńskiego”. Chcę
wyrzucić na łamach Waszego i naszego dzien-
nika, podziękowanie memu zięciowi Włodzimie-
rzowi Pokinowi za jego troskę i życzliwość.
Byłem u swej rodziny za granicą i nie mogłem
w czas wrócić do Wilna z powodu własnych
okoliczności.

W czasie mojej nieobecności, gdy dobiegał
końca termin prenumeraty na rok 1999 zaabon-
owałem mi „Kuriera”, abym nie potrzebował
biegać do kiosków po gazetę.

Jestem bardzo mu wdzięczny za jego dobre
serce i troskę o mnie. Niech mu Bóg zapłaci.

Jan SUSWIŁO,
emeryt, żołnierz Września,
kombatant Wojska Polskiego

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę ca-
łemu zespołowi redakcyjnemu wszystkiego naj-
lepszego i sukcesów w pracy.

Jeszcze jedna
polska księgarnia

Wyświetlanie nowej księgarni.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Swoistym uwieńczeniem
obchodów Roku Mickiewi-
czowskiego w Wilnie było
otwarcie w przededniu urodzin
Wiszesza księgarni nazwanej
jego imieniem przy ul. Nowo-
gródzkiej (Naugarduko) 18. Na
uroczystość tę przybyli między
innymi Remigijus Motuzas,
dyrektor Departamentu Proble-
mów Regionalnych i Mniejszo-
ści Narodowych, Paweł Cie-
plak, radca Ambasady RP, Jan
Sienkiewicz i Zygmunt Mackie-
wicz, posłowie na Sejm RL,
Romuald Narunieć, prodziekan
Wydziału Sławiistyki Uniwersy-
tetu Pedagogicznego, Jan Do-
wgięto, Czesław Dawidowicz i
Wacław Baranowski, dyrekto-
rzy polskich szkół oraz prze-
dsiębiorcy i przedstawiciele
mass mediów.

Jak powiedział dyrektor

księgarni Czesław Malewski,
można będzie tu nabyć najno-
wsze wydania literatury pięknej,
historycznej, książki oraz pi-
sma dla dorosłych i dzieci wy-
dawnictw: szkolnego i pedago-
gicznego ZSYP, „Czytelnik”,
„Volumen” i „Vaga”. Prócz tego,
melomani znajdą tu nagrania
polskiej muzyki współczesnej i
klasyki.

Proboszcz turgielskiej pa-
rafii Józef Aszkiełowicz po-
święcił księgarnię i bożonarod-
zeniowy oplatek, którym prze-
łamał się gospodarze i przybyli
na uroczystości goście.

Księgarnia rozmieściła się
na dwóch poziomach, zajmuje
powierzchnię 70 m. kw. i zosta-
ła otwarta pod patronatem pre-
zesa Fundacji Wileńszczyzna
Ryszarda Litwinowicza.

Danuta WOJTUSIAK

DATY TYGODNIA

* 26 grudnia 1883 r. urodził
się Maurice Utrillo (zm.
1955), francuski malarz i gra-
fik.

* Przed 110 laty, 26 grudnia
1888 r. urodził się Thomas Ste-
arns Eliot (zm. 1965), anglo-
amerykański poeta, dramaturg i
krytyk literacki, laureat Nagro-
dy Nobla.

* 26 grudnia 1923 r. zmarł
Włodzimierz Tetmajer (ur.
1861), malarz, poeta, działacz lu-
dowy, przedstawiciel Młodej
Polski; prototyp Gospodarza w
„Weselu” S. Wyspiańskiego.

* 27 grudnia 1918 r. wybu-
chło powstanie wielkopolskie.
* Przed 80 laty, 27 grudnia
1918 r. w Wilnie została otwarta
poczta.

* 27 grudnia 1938 r. zmarł

we Władystoku Osip Mau-
delsztam (ur. w 1891 r. w War-
szawie), poeta rosyjski, teoretyk
akmeizmu.

* Przed 45 laty, 27 grudnia
1953 r. zmarł wybitny polski po-
eta i tłumacz Julian Tuwim (ur.
1894), współzałożyciel grupy
poetyckiej „Skamander”.

* 28 grudnia 1863 r. został
zameczony ksiądz Antoni Mac-
kiewicz (ur. 1826), dowódca
oddziałów powstańców na
Żmudzi w Powstaniu Styczniow-
ym.

* 29 grudnia 1893 r. urodził
się Vincas Stonis (właśc. Kazys
Žitkus, zm. 1986), poeta litew-
ski.

* Przed 110 laty, 30 grudnia
1888 r. urodził się Eugeniusz
Felicjan Kwiatkowski (zm.
1974), chemik, technolog, poli-
tyk; realizator rozbudowy portu
w Gdyni i floty handlowej,
współtwórca Centralnego Okrę-
gu Przemysłowego.

* 31 grudnia 1858 r. urodził
się Vincas Kudirka (zm. 1899),
litewski pisarz, działacz społecz-
ny.

* Przed 110 laty, 31 grudnia
1888 r. urodził się Andrzej Pro-
nasko (zm. 1961), jeden z twór-
ców formizmu w polskim malar-
stwie i scenografii, współtwór-
ca polskiego teatru monumental-
nego.

* 31 grudnia 1983 r. rozpo-
czął wytwarzanie energii pierw-
szej blok Ignalińskiej EA.

Przygotował
Władysław PODMOSTKO



Fundusz Rozwoju Oświaty, Kultury
i Sportu „Wileńszczyzna” z okazji Świąt
Bożego Narodzenia i Nowego Roku

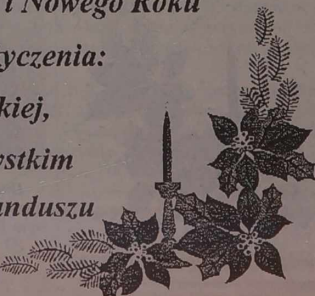
składa najserdeczniejsze życzenia:

zdrowia, życzliwości ludzkiej,

sukcesów życiowych wszystkim

fundatorom, sympatykom funduszu

oraz ludziom dobrej woli.



POLSKIE LINIE LOTWICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia
z Wilna
przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istambul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

Pasterka w kościołach wileńskich

Dzisiaj (24 grudnia)

Kościół św. Krzyża (Kalwaria Wileńska) - godz. 21.00;
kościół Wszystkich Świętych - godz. 21.00;
kościół Ducha Św. - godz. 22.00;
kościół św. Teresy - godz. 22.00;
kościół błog. Jerzego Matulewicza - godz. 23.00;
kaplica św. Jana Bosco - godz. 23.00.

Jutro (25 grudnia)

Kościół św. Rafała - godz. 7.30;
kościół Niepokalanego Poczęcia NMP - godz. 9.00;
kościół św. św. Piotra i Pawła - godz. 9.00;
kościół Chrystusa Króla (Kolońska Wileńska) - godz. 9.00;
kościół Opatrzności Bożej - Serca Jezusowego (Dobra Rada) - godz. 9.00.

KALENDARIUM

* Czwartek (24.XII) jest 358 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 7 dni.
* Znak Zodiaku - Koziorożec.
* Imieniny: Adama, Ewy.
* Wschód Słońca - 7.41, zachód - 14.56.
Długość dnia 7 godz. 15 min.
* Księżyc: Now - od 19 grudnia.
* Do 2000 roku pozostało 373 dni.
* Piątek (25.XII) jest 359 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 6 dni.

* Znak Zodiaku - Koziorożec.
* Imieniny: Eugenii, Teresy.
* Wschód Słońca - 7.41, zachód - 14.56.

Długość dnia - 7 godz. 15 min.

* Księżyc: Przed pełnią - od 12 godz. 47 min.
* Do 2000 roku pozostało 371 dni.
* Niedziela (27.XII) jest 361 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostały 4 dni.

* Znak Zodiaku - Koziorożec.
* Imieniny: Cezarego, Jana, Maksyma, Zandy.
* Wschód Słońca - 7.42, zachód - 14.57.

Długość dnia - 7 godz. 15 min.

* Księżyc: Przed pełnią - od 12 godz. 47 min.
* Do 2000 roku pozostało 371 dni.
* Niedziela (27.XII) jest 361 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostały 4 dni.

* Znak Zodiaku - Koziorożec.
* Imieniny: Cezarego, Jana, Maksyma, Zandy.
* Wschód Słońca - 7.42, zachód - 14.58.

Długość dnia 7 godz. 16 min.

* Księżyc: Przed pełnią - od 26 grudnia.
* Do 2000 roku pozostało 370 dni.

TRAGEDIE

Śmierć po drodze do domu

We wtorek, około godz. 16 min. 10 na wozie kurszenai - Svirbutes naprzeciwko Szlenai, z mostu nad Weną spadł samochód ciężarowy Gaz-66, w którym jechało 15 osób. Nakryty brezentową plandeką samochód, należący do prywatnego przedsiębiorstwa, wiozł drwali. Zdołali się uratować kierowca i 4 osoby, z tym że kierowca S. Alekna najpierw zbiegł z miejsca wypadku, ale już po kilku godzinach sam zgłosił się na posterunek policji w Kurszenach. Alkotester ustalił we krwi mężczyzny 2,39 prom. alkoholu. Kierowcę zatrzymano. Wyjaśniono przy tym, iż przed rokiem S. Aleknie odebrane było prawo jazdy...

Na miejscu tragedii pracowały służby ratownicze jednostek straży pożarnej Szawel, Kurszen oraz nurkowie. We wtorek znaleziono zwłoki 4 osób. Środowe poszukiwania

Wigilia prezydenta

Prezydent Valdas Adamkus święta Bożego Narodzenia spędzi w Wilnie. W rezydencji prezydenta w Turniszkach do stołu wigilijnego razem z V. Adamkusem zasiądą jego bliscy - żona Alma, jej matka Ona Nutautiene, kuzynka pani Almy Sigute Kaczińskiene i inni, donosi ELTA.

"Chociaż święta Bożego Narodzenia spotykam na Litwie nie po raz pierwszy, jednak dotychczas nigdy tak się nie składało, że wszyscy najbliżsi mi ludzie tu w Wilnie razem z mną zasiadą przy stole wigilijnym" - powiedział w środę dla stacji "Radiocentras" V. Adamkus.

Prezydent przyznał się, że nie miał dostatecznie czasu na nabycie prezentów. "Jednak pewne małe niespodzianki naprawdę oczekują moich bliskich" - twierdził przywódcą

państwa stacji radiowej "Radiocentras".

W czwartek wieczorem Telewizja Litewska będzie transmitowała krótkie pozdrowienie Bożonarodzeniowe V. Adamkusa i A. Adamkiene.

W prezydenturze poinformowano agencję ELTA, że od piątku do niedzieli w rozkładzie zajęć V. Adamkusa nie są przewidziane żadne spotkania czy pobyt na imprezach świątecznych.

Jednak rzecznik prasowy prezydenta Violeta Gaizauskaite nie negowała, że możliwe iż przywódca państwa razem z żoną Almą w ciągu trzech dni świątecznych uda się na jakieś imprezy organizowane w stolicy. "Zaproszeń naprawdę nie brakuje. Prezydent wspólnie z panią Almą zdecydowały, z których skorzysta" - powiedziała V. Gaizauskaite.

Pierwsi prawowici właściciele

Wczoraj 35 mieszkańców gminy jaszauńskiej w rejonie sołectwicznym otrzymało niezwykły prezent, na który naprawdę długo czekało. Jako pierwszy w rejonie byłymi właścicielami ziemskim, zamieszkałym w wsiach Mrozy, Podmrozy, Kiejdzie, Dainawa, Wojcieszanu, których niegdys grunta były w tak zwanych sznurkach, zostały wręczone dokumenty, potwierdzające własność. Na uroczystość tę przybyli do Jaszau zastępca naczelnika administracji powiatu wileńskiego Alfredas Pietruolis, dyrektor Departamentu Regulacji Rolnych powiatu Mindaugas Novogrodskis, starszy generał departamentu Rimantas Norvila oraz kierowniczka działu regulacji rolnych rejonu sołectwicznego Regina Simonaviciene. Wśród rolników, którzy od wczoraj są już prawowitymi właścicielami swojej ziemi są między innymi bracia Stanisław i Leon Łurisy, Zenon Błażewicz i Zygmunt Szwałkowski.

Danuta WOJTKIEWICZ

G. Vagnorius zaproponuje kandydata na stanowisko ministra

W przyszłym tygodniu zostanie zaproponowana kandydatura na stanowisko ministra komunikacji, poinformował w środę dziennikarzy przed posiedzeniem rządu premier Gediminas Vagnorius. Twierdził, że nie ma jeszcze wybranego kandydata, donosi ELTA.

G. Vagnorius mówił, że zawarte zostanie porozumienie z partiami konserwatywnymi koalicji rządzącej w Sejmie o wolnym stanowisku ministra komunikacji. Chrześcijańscy demokraci proponują na to stanowisko obecnego administratora samorządu miasta Mariampol, kierownika wydziału mariampolskiego chrześcijańskich demokratów 39-letniego Pauliusa Uliskasa.

Według przygotowanej przez siebie nie podpisanej odnowionej umowy koalicji rządzącej od chrześcijańskich demokratów powinny należeć trzy stanowiska ministrów.

były skuteczne. Początkowo znaleziono zwłoki 5 mężczyzn w odległości około 35 m od miejsca wypadku. Potem na brzegu rzeki w krzakach znaleziono jeszcze jedną ofiarę. Ogółem zginęło więc 10 mężczyzn w wieku od 20 do 60 lat. Ciała ofiar przekazano ekspertom medycyny sądowej. Z dnia rzeki nurkowie wyciągnęli również narzędzia pracy drwali - 9 pił motorowych.

Matka zadusiła bliźnięta

We wtorek z rana w Szawlach zmarły 4-miesięczne bliźnięta Justas i Simona Zukauskasowie. Dzieci uduśły się pod poduszką, którą im na twarz położyła ich matka Daiva Zukauskienė.

19-letnia Daiva zrobiła to, by uciszyć płaczące dzieci, ponieważ, jak mówiła, sąsiedzi często się skarżyli na hałas. Rozwiedziona z mężem D. Zukauskienė mieszka w 3-pokojowym mieszkaniu matki. Przy jej pomocy sama wychowywała 3 dzieci: bliźnięta oraz córeczkę Dei-

leńskiego Alfredas Pietruolis, dyrektor Departamentu Regulacji Rolnych powiatu Mindaugas Novogrodskis, starszy generał departamentu Rimantas Norvila oraz kierowniczka działu regulacji rolnych rejonu sołectwicznego Regina Simonaviciene. Wśród rolników, którzy od wczoraj są już prawowitymi właścicielami swojej ziemi są między innymi bracia Stanisław i Leon Łurisy, Zenon Błażewicz i Zygmunt Szwałkowski.

Danuta WOJTKIEWICZ

KONKURS "MOJA POCIECHA" 119 (186)



NA ZDJĘCIU - KASIA (5 lat) i JÓZEK (1,5 roczku).

Współczucie rodzinom, które spotkało nieszczęście

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis złożył wyrazy współczucia rodzinom w rejonie szawelskim, które spotkało nieszczęście i spodziewa się, że rząd pomoże im, donosi ELTA.

Zdaniem przewodniczącego, wielkie nieszczęście w pobliżu Kurszenai, gdzie w rzece Venta utonął około 10 osób, które jechały ciężarówką, kierowaną przez osobę pijaną, ma co najmniej dwa aspekty. Rodziny straciły ojców i żywciele, to ból bliskich i nieszczęście społeczne.

Jednak, jak podkreśla w swym oświadczeniu przewodniczący Sej-

mu, u źródeł nieszczęścia tkwi inne nieszczęście społeczne Litwy, a mianowicie pijactwo bez umiaru, którego nie potępia społeczeństwo.

"Wapilwie, czy osoby, które jechały tym samochodem ciężarowym nie wiedziały i nie widziały, że kierowca jest pijany. Na każdego, który widział i widział, a nie powstrzymał, nie stawiał oporu takiej podróży, pada część winy. Ci, którzy upili kierowcę - tym większa część winy. Kierowca stanie przed sądem. Osoby, które razem z nim piły, powinny stanąć chociażby przed sądem sumienia, czy też opinii publicznej" - uważa V. Landsbergis.

Wojdacki węzeł

Mieszkańcy Wojdat w rejonie wileńskim omal nie zostali bez ciepła w domu i to w przeddzień Święt Bożego Narodzenia. We wtorek została odłączona kotłownia ogrzewająca całe osiedle. Ludzie zaczęli biec na alarm, informując o tym środki masowego przekazu, władze lokalne i rejonowe.

We wtorek prawie do północy mieszkańcy próbowali na własne ryzyko zapewnić dopływ energii elektrycznej do kotłowni. Nie udało się. W noc z wtorku na śróde kaloryfery w Wojdatkach nie grzały, a na ulicy trząsał prawie dwudziestostopniowy mróz. W trzech blokach mieszkalnych na klatkach schodowych popękały kaloryfery.

Pranas Jatkus, pełniący czasowo obowiązki zastępcy kierownika służby komunalnej w Pogirach był zdania, że to dopiero preliminarium wyniku uszczerbku.

- Powołamy komisję, która określi, ile kosztowało to beznieszne odłączenie kotłowni - powiedział Jatkus.

Zarówno on, jak i Jan Pawłowicz, starosta gminy w Pogirach byli zdania, że winę za ten incydent ponosi spółka "Vaidotu statyba".

To właśnie ona ucięła podaż prądu elektrycznego dla kotłowni, która należała do prywatnej spółki "Etalga". Ta ostatnia nie rozliczyła się za energię elektryczną z "Vaidotu statyba". Ze spółką "Etalga" nie rozliczyła się z kolei służba komunalna w Pogirach, która jest dofinansowywana z kasy samorządowej rejonu wileńskiego. "Vaidotu statyba" ma podobno nie mały dług u sieci elektrycznych rejonu wileńskiego. Powstał więc swoisty "wojdacki węzeł długów".

Zdaniem Jana Pawłowicza ze strony "Vaidotu statyba" było to nieuczciwe zagranie zakrawające na zwyczajny szantaż. Tym bardziej, że kierownictwo nie uprzedziło władz lokalnych o planowanym odłączeniu prądu elektrycznego. - Nie można się zabawiać w ten sposób, gdy na dworze jest prawie minus dwadzieścia - burzał się starosta.

Jak poinformował Jatkus, nie bez winy są też niektórzy mieszkańcy Wojdat. 30 proc. mieszkańców Wojdat i Pogir nie rozliczyło się za świadczone usługi komunalne, w tej liczbie ogrzewanie. Tylko w ubiegłym roku komunalna służba skierowała ponad 80 spraw do sądu. Ponad połowę z nich wygrała, co wcale nie świadczy, że pozwani rozliczyli się. Na spłatę długu przernacza się pół roku. Termin mija i znów trzeba wracać na drogę sądową...

W środę rano kotłownia zaczęła działać od nowa. Pomógł samorząd rejonu wileńskiego, który pokrył już część zadłużenia i obiecał, że znajdzie pieniądze również na przyszłość.

Pan Jatkus zapewniał, że Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok mieszkańcy Wojdat powitają w ciepłych mieszkaniach. Co przyniesie Nowy Rok nie wiadomo, gdyż wstrzymaniem kotłowni grozi Kombinat Ciepłarniany. Również za długi. Bez ciepła, z kolei, mogą zostać mieszkańcy Pogir. Jak rozwiązać ten "węzeł wojdacki"? Starosta Pawłowicz twierdzi, że za odpowiedź. - Zbudować własną kotłownię.

Zygmunt ZDANOWICZ

PRZEPRASZAMY

W relacji z odsłonięcia w dniu 19 grudnia br. w Sołectwach pomni-ka Adama Mickiewicza przez nieuważne autoru materiału pominięcie zostało nazwisko posła na Sejm RL Artura PŁOKOSZTY, który wraz z rodziną był obecny na tej uroczystości.

Pana Posła autorka i redakcja bardzo przepraszają

Przygotowała Irena BAKUNOWICZ

JEST TAKI DOM...



Ustawiona przed Domem rzeźba jest swoistą wizytówką

Dlaczego myśl biegnie co wieczór, co noc do tych lat odległych, lat pracowitych, trudnych. Dlaczego wymyka się z ciepłych, przytulnych pokoiów, do chat drewnianych, w większości bez węgla, do pracowitych dni na polach, w zakładach. Dlaczego błądzi na pobliskich cmentarzach, gdzie co krok widnieją znajome nazwiska. Nie pozwala się odpędzić mimo wrogów, mimo starannej codziennej opieki, mimo regularnego i cie-



Pani Elena Żiczute jest nierozłączna ze swoim Puszkim

plego posiłku. Tak jest tu, i tak jest w każdym innym podobnym Domu. Choć ten wyróżnia się stanowczo wśród wielu podobnych, jakie istnieją na Litwie.

W Czuzakampach, wsi położonej na trasie Soleczniki - Wielkie Sałki, która jakby oddzieliła się od ośrodka rejonowego sosnowym lasem, nieco na uboczu od głównej drogi, zwraca uwagę parterowy murywany dom. Swym zewnętrznym wyglądem, szpalerem rosnących brzoź, szeregami zielonych ławek, a nawet starannie odśnieżoną dróżką, wyróżnia się spośród wielu innych wiejskich domów.

Względnie niedawno jeszcze, rozlegały się tu dziecięce głosy, śmiechy - mieściło się bowiem przedszkole miejscowego gospodarstwa rolnego. Teraz panuje cisza. Nawet brzozy stoją cichutko, jakby w zadumie. Dopiero, gdyśmy się skierowali do bramki, rozległ się dźwięczny głos małe-

go pudełka. Jak się później okazało, nie bez powodu podnosił hałas, „bronił” swego Domu. Od kiedy jego gospodyniami, pani Elena była zmuszona opuścić swe mieszkanie w Solecznikach i przenieść się do Czuzakampi, znalazł tu przytułek. Z czasem stał się żywą maskotką, pupilem niemal wszystkich mieszkańców tego Domu. Teraz bowiem już od dwóch lat, funkcjonuje tu Dom Opieki nad Starcami.

Jak przystało rodzinie

Gdy rząd podjął uchwałę, że w każdym rejonie kraju ma być dom opieki - mówi dyrektor **Marian Bogdziun** - władze rejonowe zadecydowały, że powstanie w Czuzakampach, w opuszczonym budynku byłego przedszkola. Rozpoczął się remont, przeróbki. Należało według projektu przekształcić budynek w wielopokojowy dom mieszkalny. Wówczas został zatrudniony, zaopatrzeniowcem i nadzorcą w jednej osobie. Prace prowadzono za środki przeznaczone z budżetu rejonowego. Powstał

nie. Ze zrozumieniem do mieszkańców Domu ustosunkowuje się też personel.

- Ile osób obsługuje mieszkańców Domu?

- Łącznie 10. Poczynając od opiekunek i kończąc na dyrektorze - mówi pan Marian. Można zaliczyć też duszpasterza, który każdą drugą niedzielę dojeżdża z Solecznik i w naszej kaplicy odprawia Mszę św. Wówczas pomodlił się przychodząc też ludzie ze wsi.

Pan **Edward Skalski** z Bydgoszczy, który jest Prezesem Pomocy Charytatywnej „Wschód” przekazał w darze do kaplicy kielich na komunikanty oraz krzyż, który należał do rodzinnych pamiątek i pochodzi z Wileńszczyzny, podobnie też jak przodkowie pana Skalskiego.

Pomoc w postaci środków czystości okazał **Marian Knopkiewicz**, dyrektor zaprzyjaźnionego Domu Pomocy Społecznej w Łomży. Poszczególne miejscowi przedsiębiorcy jak np. **Stanisław Wojtkiewicz**, **Stanisław Szyszkowski**, jak mogą pomagać - mówi dyrektor.

Dom należy do samorządu i jest na jego utrzymaniu. Każdy, kto chce tu zamieszkać, musi mieć skierowanie władz rejonowych.

- I wszystkie wydatki pokrywa samorząd?

- Z mieszkańcami naszego Domu zawieramy umowy, że 80 proc. swych emerytur przekazują do „wspólnego kotła”, 20 proc. otrzymują na rękę. Na utrzymanie jednej osoby przeznaczają się 7,90 Lt dziennie. Mamy trzech mieszkańców, których emerytury wynoszą za ledwie po 84 Lt. W takich przypadkach brakująca na przeżyte sumę dla tych osób przydziela samorząd z budżetu. Niespełna 8 Lt na osobę, to nie za wiele, ale jeżeli uwzględnić, że część warzyw sami uprawiamy, że ziemniaki i mleko kupujemy od mieszkańców wsi i po niższej cenie niż w sklepach, kucharki dają radę. Przyrządzają względnie tanie i smaczne dania. Posiłki dajemy 4 razy dziennie.

- Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Jak mieszkańcy Domu będą je obchodzili? Dyrektor nawet się dziwi: właśnie tak, jak wymaga tego tradycja. Tak,



Dom w Czuzakampach, który się wyróżnia spośród innych



Dyrektor Marian Bogdziun pokazuje dar pana Skalskiego z Bydgoszczy

jak wypada w rodzinie. Ta 23-osobowa powstała właśnie tu.

Rwalo do swoich

Swą znajomość z mieszkańcami Domu rozpoczynamy od pana **Jerzego Wojtkowskiego**, który w dowodzie czarno na białym ma napisane: Jurgis Vaitkauskas. Całe życie z tym litewskim nazwiskiem przeżył w stronach, jak sam zaznacza, litewskich - Joniszkiście. Choć urodzony w Polsce. Tam w Pruszkowie lata dziecięco - młodości upłynęły. I na pewno by tej Litwy zupełnie nie po-

znał, gdyby nie ... wojna. Ona to jego życie tak pogmatwała, tak urządziła, że nigdy już nie wrócił do Polski. Nie było do kogo. Na zawsze został na ziemi sąsiedzkiej.

... Gdy się ma lat 19, różne pomysły chodzą po głowie, czasami wręcz niedorzeczne. Zaplanowali z kolegami dostać się do Francji. Nie daleko uszli. Na granicy ich złapano i zamiast do wymarzonego Paryża, trafił do obozu w Żagarach, a potem z niego do sierocińca w Wilnie. Stał tam nie było dokąd iść. Polska w potłoczce wojennej, a potem i Litwę spotkał taki los. Nie umiał ani słowa po litewsku, na szczęście udało mu się dostać pracę na roli u Litwina - Gutauskasa, który wrócił dopiero co z Ameryki. To było niedaleko Joniszkiści. Miasteczko to na trwałe wpisało się do jego życiorysu. Stąd poszedł do 16 Dywizji Litewskiej, z którą przeszedł ładny szmat świata. Wojnę zakończył w Kurlandii. I znów ożył ten sam dylemat: gdzie iść. Pisał kilkakrotnie do Polski - nikt nie odpowiedział. Jedyny dom realny - był w Joniszkach, co prawda nie swój, ale tego samego gospodarza Gutauskasa.

Biegły lata, wraстал powoli w tę do niedawna dla niego obcą ziemię. Połączył jego z nią: dom, rodzina i praca. Na torfowisku. Początkowo w charakterze ro-



Pani Zofia Subocz czuje się tu jak u siebie

botnika, potem 15 lat jako technika. Były oczywiście różne chwile, weselsze i trudniejsze. Ciężko przeżył, gdy ten tak wycupowany dom wraz z pięknymi owocującym sadem poszedł pod meliorację. Ale nie to było najstraszniejsze...

Nie pytam. Cierpliwie czekam, kiedy pan Jerzy zacznie znów wspominać. Nie jątrzę tej tak krwawiącej rany, która na pewno nie zablizni się nigdy. Nie tylko będzie się otwierać wciąż na nowo wraz z każdą wigilią, kiedy to do wspólnego stołu zasiada cała rodzina. Każdą świadomą chwilę. On do stołu rodzinnego nie zasiada. Chociaż jest z kim. Ale lepiej o tym nie mówić. Nikogo nie wini. Najwięcej swój los, że ukarał najstraszniejszym. Jest samotny, mimo rodziny...

Do tego Domu dążył sam. Dowiedział się, że właśnie w rejonie sołecznickim jest dom starców, gdzie prawie wszyscy jego mieszkańcy - to Polacy. Nic bynajmniej nie ma przeciwko ludziom innej narodowości, ale, ach jak się serce w ciągu tych lat rwalo do swoich. Do języka polskiego. Od roku jest tu.

Jego pokój dostojnie zawalony książkami, czasopismami, gazetami, wśród których jest też nasz „Kurier”. „Chciałoby się mieć stałą prenumeratę, ale skąd wziąć pieniądze” - mówi pan Jerzy. Te skromne 20 procent, które pozostają mu od emerytury, wystarcza na przejazd do Sołecznika. Ma tam do kogo jeździć? Ano ma, do biblioteki. Chętnie przesiaduje z książkami, to jego cały świat i pomocnik w rozwiązywaniu łamigłówek, krzyżówek, zgadywanek. Nie wyobraża sobie, żeby tak usiąść na miejscu. Codziennie wychodzi na spacer, na tę drogę wioskową, ale, niestety, nikogo tu nie zna, a ludzie miejscowi na nich przyjeżdżnych, mieszkańców Domu - też jakoś bokiem patrzą. Może on to tylko tak odczuwa, bo tak tęsknił do swoich...

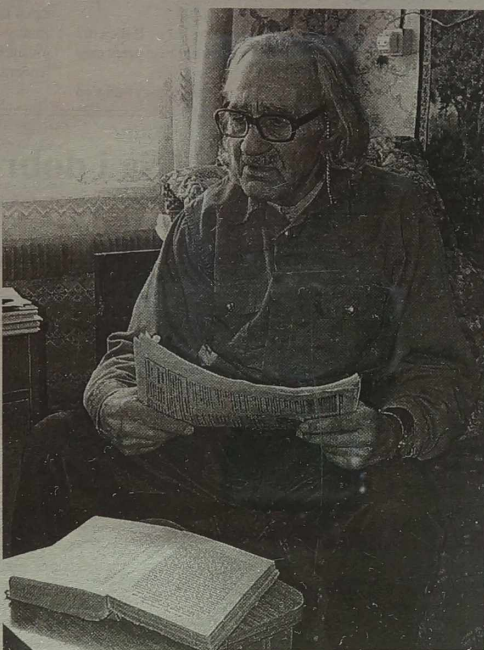
Każdy mi się kłania

Na równiutko zasłanym łóżku - dwie duże puchowe poduszki koronkową narzutą nakryte. Na oknie zasłony w kwiaty, na stoliku - zdjęcie z albumu rodzinnego. Na podłodze - koszyk z niemi. To „królestwo” pani Zofii Subocz, dzieli je z He-

leną Lisowską, z którą to nieraz razem na zabawie się spotykały, razem do kościoła przychodziły. Obie tutejsze. Pani Zofia żartobliwie mówi: „Ja to tylko dom zmieniłam, ale wieś ciągle ta sama - Czuzakampie. Tu całe moje życie upłynęło. Lata młodości i dojrzałe. 33 lata z mężem przeżyłam, a kiedy go nie stało, to tak trudno mi się zrobiło nie tylko dosłownie, ale i moralnie. Przyszłam więc tu. Jest mi na pewno rajłatniej z wszystkich mieszkańców naszego Domu, bo kiedy tylko na wioskę wyjdę, każdy mi się kłania, każdego znam. Zawsze byłam z ludźmi, tyle lat na kolei z mężem przepracowałam - wiedziałam, jak każdy przyjeżdża i odjeżdża. Lubiłam z człowiekiem słowo zamienić, a prócz tego, jako śpiewaczka chodzę po pogrzebach, więc znają mnie w całej okolicy, zapraszają, zupełnie nie odczuwam, że w domu starców mieszkam. A i co miałam robić, kiedy dom mój spo-



Mieszkańcy Domu dzielą się nowinami



Panu Jerzemu Wojtkowskiemu stale „towarzysz” książki, prasa



Obiad smakuje wyśmienicie

na? Na starość zaczynać. Od nowa? Sama? Dziękuję po prostu Bogu, że taki Dom Opieki nad Starcami otwarto właśnie w mojej wsi. Czy jest lepsze wyjście dla samotnego człowieka? Wszystkie wygody: ciepło, czysto. Jak chcę to do sąsiadek pójść, a jak mi się nie chce, to cały dzień nad skarpetką przesiedzę. Dzięgam na drutach, szedeluję, mam własną maszynę do szycia. Zabrałam ze swego domu, co mi najpotrzebniejsze, najdroższe. Jestem więc na swoim...”

Wrzuszająca wizyta

Pani Walentyna Adamowicz, jest chyba najstarszą mieszkanką. Rozpoczęła już 88 rok życia. Dużo widziała, dużo doświadczyła. I zanim się zdecydowała na zamieszkanie tu - prawie rok się wahała. Chociaż zostawić kogo już nie miała. Wszyscy bliscy - rodzice, siostra, krewni na cmentarzu sołecznickim. W mieście rodzinnym zostali. Ona urodziła się również w Sołecznikach, pracowała w Wilnie. Potem wywiezili ją do Kazachstanu, gdzie cztery zimy przezimowała. Jeszcze trwała wojna, jak wróciła do rodzinnego miasteczka. Do domu, gdzie czekała na nią matka, siostra, krewni, sąsiedzi. Każdy rok zabierał kogós z bliskich. Ona jedna pozostała.

Od roku jest tu. Nie narzeka. Owszem, wszystkiego tu wystarcza, ale jednak, gdy na Zadszyny Dzień przyjechała sąsiadka Lida Sitnikowa wraz z synem Igozem, żeby ją zabrać do Sołecznika - to naprawdę się wrzuszyła. Owszem dobrze się żyło z nimi, ale tak ją ucieszyli wizytą, przecież mają własne życie, własne obowiązki. Zawieźli ją na cmentarz, odwiedziła więc swoich. Obiecali, że na święto też przyjadą. Oto i mówią ludzie, jaka to bieda gdy się nie ma rodziny. Ona nie miała, są tu tacy, że mają rodziny, a nikt ich nie odwiedza...

Nie miał domu

Historia ponad 20-letniego Wasilja Chabarowa - zasługuje na osobny artykuł. Straszny, wstrząsający. Wasia nigdy nie miał prawdziwego domu. Przyjechał do Litwy z rodziną jako roczne dziecko. Matka umarła. Ojciec obecnie w pensjonacie w Jasiuliszkach, młodsza 13-letnia siostra, gdzieś w Domu Dziecka. Nie zna jej. Wie tylko, że nazywa się Lena. U niego był zawsze internat. No i najważniej na święta, na wakacje dom kolegi Witi Walu-

kiewicza. Ale też przesiąknięty alkoholem.

Trafił tu przez przypadek. Kilka tygodni temu. Zamieszano go w sprawie zabójstwa kobiety. Na szczęście znaleziono winnego - inaczey na pewno nie tu by się znalazł. O czym marzy? Żeby zamieszkać razem z ojcem. Gdzie? Oczywiście w pensjonacie, bo normalnego domu na pewno nie kupi. Skąd on, inwalida...

Więś wymarła

Dom pani Heleny Lisowskiej stoi po dziś dzień. We wsi Poborze odległej stąd jakieś 3 kilometry. Oczywiście pusty. Zresztą nie tylko ten jeden. Cała wieś jakby wymarła. Kto nie umarł, przeniósł się do dzieci. Ona ich nie miała. Po śmierci męża została absolutnie sama. Jedną z pięciu rodzeństwa. Owszem, ma krewnych, na wigilię ją w roku ubiegłym syn brata zabrał, a i jak chce na swą ziemię popatrzeć - to zawsze może tam pojechać...

Ona Kazakaite - nie ma prowtu. Ani do rodzinnego Uciiany, ani do Olity, gdzie 30 lat przepracowała. Jako kadrowa. Owszem, ma wykształcenie. Miała piękne mieszkanie z wygodami. Wszystko to znikło. Sama właściwie wyszła. Do Ejszszek, w których też na nią nikt nie czekał. Pracowała przez kilka lat u Cyganów, aż znalazła się właściwie na bruku. Dyrektor tego domu zaproponował jej tu miejsce.

... Losy. Ludzkie losy. Jakich trzeba by było słów, by pokazać te ciężkie chwile decyzji - zanim postanowili, że przyjdą tu. Bo co tam kryć, do takiej decyzji trzeba dojrzeć. Szczególnie człowiekowi ze wsi, który miał swe gospodarstwo.

Żegnamy się z dyrektorem, kiedy na dróżce wiodącej do Domu pojawia się pani Regina Gajdamowicz. „A, jak tam żyją twoje kozy?” - pyta pan Marian. „Dobrze, jedna z pięciu się okociła” - słyszymy w odpowiedzi. Okazuje się, że jedna z mieszkank nek tego Domu nie umiała się z nimi rozstać. Ulokowała je na przeciwko w chlewie, u sąsiadów. Codziennie się nimi opiekuję. No i gdzie jeszcze znajdziecie taki Dom...

Danuta DANOWSKA,
Helena GLADKOWSKA
Fot. Marian Paluszkievicz

Katolicki obrzęd wierzery wigilijnej

Porzućmy, Przestańmy, zlem się bawić, i czystą łą spróbujmy serce zbawić. Już nadszedł czas, już Dziecię się rozdziło, a razem z nim, małeńka przizna miłość.

Tylko wtedy, gdy w innym człowieku rozpoznasz swoją siostrę, brata, gdy otrzesz im zby, podzielisz ich radość, zapomnisz złość, dariesz innym winy, wtedy naprawdę narodzi się Dziecię i Tobie wolno się będzie wiesić.

(Maria Ros)

Wigilia, to nie tylko choinka, prezenty, czy uroczysta (postna i bez trunków) kolacja. To przede wszystkim wzajemne pojednanie się, wybaczenie sobie wszystkiego, co było nieprzyjemne i złe. Gdy już przystojemy wierzery, ubierzemy choinkę, nakryjemy biały obrusem stół, położymy opłatek na sianku, zaśpiewamy kolędę, życząc sobie i innym, by w te grudniową noc, Boża Dziecina oteczyła swoją miłością i opieką tych wszystkich, którzy złożyli w Niej nadzieję, wszystkich chorych, osamotnionych i podróżnych.

Niech te święta będą dla nas źródłem radości ze spotkania z nowo narodzonym, źródłem miłości, które nauczy nas kochać i być wspieraniem dla każdego człowieka. Niech rzeczy niemożliwe staną się możliwymi. Niech spełnią się najskrytsze pragnienia serca, a dobro i prawda obejmą cały nasz kraj.

Kiedy już dokonamy takiego swojego rachunku sumienia, pojednania z bliźnimi, zapalmy (jeszcze adwentową) białą świecę, uczymy znak krzyża i rozpoczynamy kolację od ewangelii według św. Łukasza.

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwirynusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby dać się zapisać z posługującą sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszkę i położyła w żłobie, gdyż nie było miejsca dla nich w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoim sta-

dem. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska wzeszła ich oświeciła, tak, że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: "Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, który jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluski i leżące w żłobie". I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: "Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli."

Po odczytaniu ewangelii (czyta zwykle najstarszy członek rodziny, albo dziecko), zwrócił się odmawiając krótką modlitwę i następującemu łamaniu się opłatkami oraz składaniu sobie życzeń.

Ponieważ wigilijna wierzera zwykle się przedłuża: dzielenie się prezentami, wrażliwość, układanie planów na okres świąteczny itp., warto pomyśleć o urozmaiceniu wieczoru. Proponujemy więc małą zgadywanke, na temat świąteczny.

Zgadywanka

1. Ilu pastuszków przyszło do Betlejem?
2. W jakim mieście w kościele przez cały rok śpiewają kolędy?
3. Ilu było królów, jak się nazywali i co

przyniesli w darze?

4. Skąd przywędrowała do nas choinka i w jakim wieku?

5. Dlaczego przystrajamy choinkę i co oznaczają choince łańcuchy?

6. Skąd się wywodzi tradycja łamania się opłatkami?

7. Dlaczego opłatek układamy na sianie?

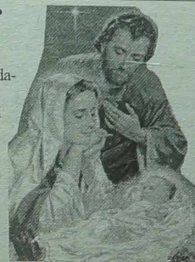
8. Jaka gwiazda doprowadziła pasterzy do Betlejem?

9. Dlaczego na wigilijnym stole stawia się jedno wolne nakrycie?

10. Co oznacza ustawiona na stole biała świeca?

Jeśli uda nam się poprawnie odpowiedzieć na te pytania, oznacza to, że dobrze znamy nasze religijne tradycje, jeśli nie - musimy poszperać w źródłach, starych kalendarzach.

Julitta TRYK



Wigilia u przyjaciół

Nikt nie doniósł

- Boże Narodzenie - bardzo oczekiwane święto. Dla mnie rozpoczyna się ono od tego, że żona proponuje zetrzeć pszenicę na kutię. Do tego słuzę makuta. Jest to gliniane naczynie, do którego wysypuje się wyborowe ziarna pszenicy. Uciera się ją drewnianą skalką aż zabarwia się szkarłatowo. Wstępnie pszenicę się suszy w gorącym piecu. Piec musiał być napalony drewnem jabłoni, albo gruszy. Tak nakazuje zwyczaj. Pszenicę gotuje się bardzo długo. W makaturze uciera się też mak z cukrem. Powstają mase, jak też miód i orzechy dodaje się do pszenicy i kutia jest gotowa. To wspaniałe danie jest podawane tylko raz do roku i widocznie dlatego smakuje wyśmienicie.

Przed Wigilią na Podolu całymi rodzinami chodzi się do kościoła. Wigilię rozpoczynamy od tego, że każdy wkłada sobie do talerza kilka łyżek kuti. Potem, odmawiamy modlitwę, łamiemy się opłatkami. Jak i indziej, na naszym stole musi być obowiązkowo 12 dań. Tradycyjnie jest karp, śledzik, wedliny. Bardzo smakuje wędzone śliwy z mięsem i cukrem.

W czasach niezbyt odległych na wigilię szliśmy do babci, ale tylko wtedy, gdy już się ściemniało. Babcia zawiązała okna grubym kocem i zapalała świece. Opłaki wyrabialiśmy sami, ale dawała nam je kobieta, która miała prasę do ich wyrobu. Nigdy nie brała pieniędzy. Przed świętami praca wędrowała po całym Podolu. Nikt nigdy nie doniósł "gdzie trzeba". Tak samo, jak nikt nie doniósł na tych, którzy dawali modlitewniki do przepisywania. Do dzisiaj w wielu naszych rodzinach, jak relikwie, są przechowywane modlitewniki przepisane od ręki.

Dzisiaj nie kryje się ze swą wiarą. Czasami jednak zartujemy sobie z żoną, że w czasie Świąt brakuje nam elementu zagrożenia i tych okien zawieszonych kocami...

Henryk KACZUROWSKI,
prezes Związku Polaków Podola - Jarmolifce

Ukraina

Święte wieczory

W moim domu rodzinnym czas adwentu, miesiąc grudzień, był tak cichym, takim naprawdę oczekiwanym. Wszystkie przyjemności odkładało się na święta. W domu robili się wielkie sprzątanie, zawsze mówiło się, że na Boże Narodzenie musi błyszczeć każdy kątek w domu. Babcia mówiła, że w grudniu i w całym okresie Bożego Narodzenia na noc w mieszkaniu i w kuchni zawsze musi być porządek, bo Matka Boża po domach chodzi i wszystko widzi. Więc na noc nigdy nie zostawiano nie zmytych naczyń. A jeszcze moja babcia mówiła, że w okresie od Bożego Narodzenia do Trzech Króli wszystkie wieczory są święte. Nie pozwalała wieczorami nie robić. Mogliśmy tylko śpiewać kolędy i modlić się.

Przez całe życie nie przekazywałam sobie świąt Bożego Narodzenia bez wigilii. W domu moich rodziców i dziadków wierzera wigilijna zawsze była na pierwszym miejscu. W najtrudniejsze czasy wojenne i powojenne wigilia musiała być. Nieraz bardzo skromna, ale była. W duchu wiary przetrwałyśmy ten wieczór. Stół nakryty bia-

łym obrusem, pod obrus kładło się siano. Na sianie na talerzu leżał opłatek. I właśnie przy ukazaniu się pierwszej gwiazdy zasiadaliśmy do stołu. W rodzinie byliśmy ja, mama, babcia, dziadek, ojca siostra z synem, ojca mojego nie było. Zawierucha wojenna zaniósł go w drugi koniec Europy. Wrócił do domu po 14 latach.

Odmawialiśmy modlitwę, nie tylko pacierz, ale i inne modlitwy do Matki Bożej, których wiele znała moja mama. Po modlitwie dzieliliśmy się opłatkami i składaliśmy sobie życzenia. W moim domu była tradycja ubierania choinki po wierzery, więc ja i kuzyni niecierpliwie czekaliśmy na tę chwilę. Przy ubieraniu choinki i potem śpiewaliśmy kolędy. Do dziś z wielkim wzruszeniem przypominam te czasy. Bardzo mi szkoda, że dziś wspólny śpiew rodzinny zamienia się na nagrania. Śliczne są nagrania kolęd, ale jakże wspólny śpiew jednoczy rodzinę i pozostawia najpiękniejsze wspomnienia.

Ligia SAWKO

Dyneburg - Lotwa

Lubię to święto

- Słyszałem od dawna, że u nas w Permie, na Uralu, byli ludzie bardzo pobożni. Nie zawsze przyznawali się do polskiego pochodzenia, ale zawsze pamiętali, że są katolikami. Nie wiem, czy w tamtych czasach obchodzili oni potajemnie święta Bożego Narodzenia. Wiem, że w mojej rodzinie nie. Moja droga do wiary i polskości była dość ciekawa.

Ojciec mój uważał siebie za Rosjanina, ale skądinąd wiem, że był mieszczanem. Wiem natomiast na pewno, że mój dziadek ze strony matki był Polakiem. Chrzest przyjął w wieku 14 lat. Obecnie mam 21. Choć był Polakiem. Odczuwam wewnętrzna potrzebę tego. Nauzyłem się języka polskiego. Prawie co niedzielę chodzę do kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Permie. Świątynię tę zbudowali w drugiej połowie XIX w. polscy osiedlańcy m. in. ks. Piotr Ściegienny. Nasza parafia liczy 500 osób. Polaków jest około stu. Są też Niemcy, Białorusini, Rosjanie oraz jedna babcia z Łotwy. Wszyscy, oprócz Rosjan, znaleźli się na Uralu nie z własnej woli. Muszę zaznaczyć, że kościół nasz cieszy się wśród nas, mieszkanców miasta, wielkim autorytetem. Bardzo dużo Rosjan przechodzi na wiarę katolicką, gdyż uważają ją za bardziej otwartą i liberalną. Bardzo cieszymy się, że już od 5 lat posługę duszpasterską pełni u nas ksiądz Andrzej Grzybowski z Diecezji Łomżyńskiej. Właśnie wspólnie z nim obchodzimy święto Bożego Narodzenia od kilku lat. Lubię to święto. Jest fajnie i bardzo rodzinnie. Kolędy śpiewamy zaglądając do śpiewnika, który wydaliśmy w czterech językach - rosyjskim, niemieckim, polskim, po łacinie. Od niedawna przy kościele zaczęliśmy wydawać gazetkę parafialną "Angelus" również po niemiecku, rosyjsku i polsku. Osobiście przygotuję stronę polską, a ksiądz rosyjską.

Proszę tylko nie pomyśleć, że jestem jakimś nadzwyczajnym, nawiedzonym, czy coś w tym rodzaju. Jak i większość moich rówieśników lubię chodzić na dyskotekę, słuchać muzyki w stylu rock, czy też soul. Mam dziewczynę i jest nam ze sobą po prostu dobrze.

Paweł DIAKOW,

student Uniwersytetu Państwowego w Permie
Rosja

Moja wigilia

Są i dobrzy ludzie

- Pani tu, widzę, prawie co niedzielę żebrze. Czy ludzie coś dają i czy tylko pieniądze?

- Kiedy jest duży mróz, albo leje - siedzę w mieszkaniu, jeśli ten chłew mieszkaniem można nazwać. Ile w niedzielę ubieram, muszę z tego potem cały tydzień żyć.

- A czy nie otrzymuje pani emerytury?

- Cała idzie na opłacenie mieszkania, światła.

- Jak pani spędzi dzisiejszy wieczór - wigilię, może panią ktoś już zaprosił?

- Takich jak ja nikt nie zaprasza. Dziś w większości domów wigilie są bogate w jadło, picie, prezenty, a ja nawet szmaty czystszej i lepszej na grzbiec nie mam, zepsuję więc cały nastrój. Przywykłam już do samotności a kiedy czasem bywa mnie bardzo ciężko, przypominam, że Pan Jezus przecież też urodził się w stajni, gdzie ponoć było chłodno i głodno i wtedy już nie jestem sama - jest nas dwoje. Jest prawdziwe Betlejem i prawdziwe Narodzin.

- Dlaczego się pani nie zgłosi do jakichś organizacji charytatywnej, które organizują wigilie dla samotnych?

- To nie takie proste. Stary i schorowany człowiek często i na to nie ma siły. W tym roku nie będę sama, przyjdzie do mnie taka jedna koleżanka, która właśnie żebrząc poznałam. Mam śledzia, ziemniaki i nawet kawałek ryby. Sąsiadka z pobliskiego domu dała mi kawałek bułki z makiem i słoczek kisielu, opłatek ksiądz mi dał, a więc święta będą całkiem normalne.

- Życzę więc zdrowych, pełnych nadziei i wiary świąt w lepsze jutro, w to, że może kiedyś otworzą się szerzej ludzkie serca i ktoś zaprosi panią na prawdziwą wigilię w gronie rodziny.

- A jak wiele otwartych serc można spotkać dziś? Postanowiłam zaciepić kilku przehodniów.

- Czy urządzi pani wigilię tylko w gronie rodzinnym, czy może kogoś zaprosi?

- Zbiorą się dzieci z rodzinami, ciotka ze stryjem. Będzie dużo ludzi.

- Nikogo z biednych i samotnych pani nie ma tu wokół, żeby zaprosić?

- W sąsiedztwie nie ma, a na mieście przecież nie będę szukała. Zresztą od tego są kościoły, organizacje charytatywne.

- Podzieli się pani dziś opłatkami tylko z najbliższymi, czy może także z kimś samotnym?

- Jest tu na mojej klatce staruszka, czasem ją zapraszam. Teraz nieco niedomaga, więc zaniósę dla niej gałązkę choinki i trochę wigilijnych dań.

- Wsiadł pan z pięknego samochodu, wygląda że na wigilijnym stole nie będzie zabraknie. Może z okazji świąt ofiarował pan coś dla domu dziecka, czy po prostu biednej staruszce?

- Nie wsiadłem o tym. Zresztą na wszystkich biednych i włoścogów nie zarobię. Mnie też w życiu nikt niczego nie dał. A czy pani nie ma innej roboty jak ludzi na ulicy zaciepiac i co właściwie pani ma do mego samochodu, pewnie zazdrości.

- Jak wyglądamy święta w pani domu?

- Tradycyjnie, w rodzinie, ale już wczesnym rankiem każdy z nas dekoruje swoją klatkę schodową, z niektórymi sąsiadami wymieniamy drobne upominki. Jeśli którejś z gospodyń zabraknie maku lub innego drobiazgu, chętnie wyreczamy jedna drugą. W ubiegłym roku np. sąsiedzi przynieśli mi choinkę. W domach -mrówkowcach też można stworzyć świąteczną atmosferę, tylko ktoś musi się okazać inicjatorem.

Jak widzimy, nie zawsze trzeba tylko narzekać. Ludzie są różni, dobrych też nie brakuje, tylko trzeba ich czasem rozruszać, podsunąć myśl, pokazać przykład. Może właśnie jeszcze dziś komus uda się coś dobrego zrobić, komus przywrócić, choć na krótko, uśmiech, czułość z całego serca życzyć.

Julitta TRYK



Fot. Zbigniew Markowicz

Święty Mikołaj idzie...

W KRAINIE MARZEŃ

Tak już jest, że każdy wywiad z policjantem czy strażakiem zawiera przeważnie informację z „ciężkim ładunkiem” moralnym. U jednych i u drugich - ofiary i przestępcy (podpalanie - to też przestępstwo). Sucha, często tragiczna statystyka, świat przestępczy i różne „sensacje” sprawiają, iż policjant nie wygląda nam na zwykłego człowieka, a strażaka zauważamy, gdy coś się pali. Warto jednak, w okazji zbliżających się Świąt i Nowego Roku przyjrzeć się tym ludziom z innej strony. Zadaliśmy kilka niecodziennych pytań komendantom straży pożarnej Wilna oraz komisarzom policji, jak spędzą Wigilię (ewentualnie Nowy Rok), co chcieliby znaleźć pod zieloną, pachnącą choinką, jaki prezent od Św. Mikołaja zapamiętali najbardziej i w jaki sposób spędzą wigilijny dzień ich podwalni.

Nie wierzyłem do końca w Św. Mikołaja...

Twierdzi nadkomisarz policji rejonu wileńskiego Mieczysław Popławski. Niemniej pan Mieczysław spędzi święta w domu, skąd, w razie czego, może zostać neliłotnie wezwany. „Dla nas, policjantów, to święto jest inne niż dla zwykłych ludzi. Musimy ciągle być w pogotowiu. Wiem z doświadczenia lat ubiegłych, co się zdarza, szczególnie w pierwszym dniu Bożego Narodzenia”. Nadkomisarz pod choinką chętnie by znalazł...lepszy budżet na rok następny, a i dobrze by było, gdyby Mikołaj, rozdając wszelkie prezenty, uwzględniłby też rejon wileński. Dla siebie oczywiście pan Mieczysław nie chciałby nie...

„W dzieciństwie cieszyły mnie chyba zabawki, chociaż niezupełnie wierzyłem w tzw. Dziada Mroza. Zresztą, miał on zawsze bardzo skromny budżet, a ja bardzo skromne podarki. Dużo tego nie było...” - dodaje z nostalgią nadkomisarz.

Ten sam skromny budżet nie pozwala na przeprowadzenie świątecznego wieczoru w komisariacie policji rej. wileńskiego. Padła nawet propozycja wzięcia w banku kredytu, oddając w zastaw...pomieszczenie komisariatu. Chodzi tu nie tylko o święto, a o to, że w tym roku Mieczysław Popławski, jako kierownik, nie miał możliwości utrzymania etatów. W komisariacie brakuje 30 etatów, a tu nie wiadomo było, jak zapłacić tym, co pracują. Ponadto, nie jest tajemnicą, że na podstawie rozporządzenia z Departamentu Policji, zredukowano już etaty zastępców komisarza, zmniejszono finansowanie. Czyli kolejne problemy, dużo fizycznej (i niestety, papierkowej) pracy, ale może rok następny będzie lepszy? Dziś Mieczysław Popławski jest raczej pesymistą i twierdzi, że w 1999 r. będzie jeszcze gorzej. „Wygląda na to, że praworządność jest niepotrzebna” - stwierdza nadkomisarz policji rej. wileńskiego.

Pomarańczel!

Komisarz policji kryminalnej wileńskiego Głównego Komisariatu Policji Antoni Mikulski, jak zawsze był zwięzły i rzeczowy. Tylko na wspomnienia z dzieciństwa trochę zmieknął mu głos. Otóż najbardziej zapamiętał pan Antoni młodość z cukierkami i pomarańczami pod choinką! Szczególnie, gdy tych ostatnich było dużo. Wiadomo, to nie dziś, gdy na każdym straganie można kupić tony tych owoców. Ale wtedy i szczęścia więcej dawały, czyż nie tak?

Bardzo możliwe, że komisarz Mikulski święto spędzi na wykrywaniu jakiegos przestępstwa, a może w domu. Nikt nigdy nie wie, co i kiedy czeka funkcjonariusza policji. Ale jeśli już w domu, to pan Antoni pod choinką chętnie by poszukiwał prezentu w postaci... spokoju. Żeby „choć” święta były spokojne. Co do obchodów w Głównym Komisariacie Policji Wilna, to nie są one tu przyjęte, bo to jest instytucja państwowa!

Mniej przestępstw - więcej szczęścia

Komisarz wileńskiego Komisariatu Policji nr 3 Henryk Surowicz święta Bożego Narodzenia spędzi w domu. Jako prezent pod choinkę chętnie widziałby jak najmniej przestępstw w swoim rewirze. Na pytanie, dlaczego nawet taki „lekkomyślny” temat podarunków wiąże z pracą, pan Henryk odpowiedział, że „mniej przestępstw, to więcej czasu dla siebie, rodziny, dzieci. To więcej zdrowia, radości i szczęścia”. Z rzeczy materialnych komisarz ma prawie wszystko, co do

życia potrzebne. Może tylko poprosiłby o książki, bo jest zjadłym czytelnikiem. A tak by się chciało np. 5-tomową encyklopedię! Pan Henryk wyjawiał nam w tajemniczy, że św. Mikołaj przychodzi do niego każdy rok, jest więc nadzieją, że dobry starszulek usłyszyc życzenia komisarza...

Najbardziej zapamiętany prezentem komisarza Surowicza jest podarowany przez mamę „Pan Tadeusz”, konkretnie reprint najpierwszego wydania tego poematu. Najpierwszego i bardzo pięknego artystycznie, z którego ilustracji można poznać postaci. „Dziś - mówi pan Henryk - z rysunków nie sposób zrozumieć, kto jest na nich przedstawiony...”

Prawie wszyscy funkcjonariusze trzeciego Komisariatu Policji na Boże Narodzenie będą pracować. Tak samo i na Nowy Rok. Praktycznie już od 25 grudnia zaczyna się różnorodne imprezy przy choince ratuszowej. Automatycznie wzmacniana jest ochrona policyjna. 50 proc. policjantów będzie więc podczas świąt na zadaniu. Zresztą, na balo nie ma pieniędzy...

Pod choinką siedział zając...

Mieczysław Gryskiewicz, kierownik Ośrodka Szkolenia Strażaków, miał wtedy 4-5 lat. Dokładnie pamięta ten najmlodszy, żywy prezent, który zrobił mu ojciec. Można sobie wyobrazić: budzi się człowiek, a tu łypie na niego spod choinki zajączek. Historia milczy o tym, co zrobił pan Mieczysław zającowi, ale ten po trzech dniach uciekł. Może zbyt serdecznie go ścisnął?...

„W dzień wigilijny będę siedział z rodziną przy stole. A pod choinką może być wszystko, przyjmę wszystko. Najważniejsze jednak jest to, aby były zdrowie i siły, reszta przyjdzie sama” - mówi Mieczysław Gryskiewicz. Do niego Mikołaj z workiem również przychodzi każdy rok, można więc tylko pozazdrościć i życzyć pięknych niespodzianek.

Pracownicy Ośrodka zaś 28 grudnia będą mieli również choinkę i św. Mikołaja, który obdaruje ich dzieci. Życzymy wesołej zabawy!

Święta bez alkoholu

Valentinas Oksenkruog, komendant I jednostki przeciwpożarowej w Wilnie zdąży posiedzieć przy świątecznym stole w domu i w pracy. Wiadomo, żadnych wolnych dni strażacy nie mają. Więc, dla tych, którzy w święta będą pracowali, w jednostce ustawiono choinki, w wigilijny wieczór, w jednym z gabinetów urzędu się stół pełen smakołyków, które każdy przyniesie z domu. I żadnego alkoholu. Tak musi być zawsze. A 29 grudnia cała jednostka, oprócz dyżurnych, w „Merkurjusie” pożegna stary rok. Może też zjawi się święty Mikołaj? Na wszelki wypadek dla dzieci pracowników jednostki są już przygotowane (dzięki sponsorowi) księżeczki.

Prezent pod choinkę? Przede wszystkim, aby następny rok był lepszy od bieżącego. Zdrowia, szczęścia, miłości dla siebie, rodziców, przyjaciół i współpracowników.

Najlepszy prezent w życiu - to pierwszy powitany bez rodziców Nowy Rok. W gronie kolegów (i koleżanek, a jakże) z klasy. Miał wtedy Valentinas 14 lat i do dziś pamięta to uczucie „wolności”...

Super-prezent w przyszłości

„Nie wiadomo pod jaką będę choinką. Pod świecąca się, czy pod palącą się”, - żartuje komendant z jednostki ochrony przeciwpożarowej w Wilnie Romualdas Kazlauskas w odpowiedzi na pytanie, gdzie spędzi święta. Mamy nadzieję, że nikt nie podpali choinki, chociażby ze względu na biednych strażaków i ich komendanta, którzy też chcą przecież świętować jak wszyscy.

Pan Romualdas życzyłby sobie w prezencie dobrego humoru i...dobrego sprzętu dla swojej jednostki, a także solidnych wypłat dla swoich podwładnych. Jak widać, w żaden sposób nie udaje się oddzielić własnych marzeń od trosk w pracy. To jest właśnie ta specyfika (jak i u policji), która wchodzi w krew...

„Prezenty były w życiu różne, ten najlepszy - w przyszłości” - twierdzi R. Kazlauskas. Za to w tym roku św. Mikołaj przyjdzie do dzieci strażaków. Sami zaś pracownicy, po raz pierwszy od dłuższego czasu, zbiorą się, aby ucieci święto w szerszym gronie. Będą prezenty, loteria, wszystko to własnym staraniem. Nikt teraz nie troszczy się o takie „glupstwa”, jak premie, czy podarki dla ludzi. Wszystko zależy od tego, w jakim stopniu sam sobie potrafisz „organizować” radość. Uda się, bądźz się ją miał. Nie uda się, cóż, pozostaje wierzyć w św. Mikołaja...

Żeby nie kończyć takim smutnym akcentem ten mini-sondaż, pragniemy przyłączyć się do życzeń, których nie zabraknie na pewno i dla policjantów, i dla strażaków i życzyć wszystkiego, co dobre i piękne w potrójnym rozmiarze. A także zdrowia, szczęścia, książek, żywych zajączków, niepalących się domów i całkowitego braku przestępczości! Wesołych Świąt!

Irena LITWIN
Fot. archiwum



Dziś - 200 rocznica urodzin Poety wszechczasów



Adam Mickiewicz według rysunku Juliana

„Ja chciałbym się dostać do moich borów litewskich, tam chciałbym być sam, nikogo nie widzieć, broni Boże żadnej gazety nie czytać i tylko z Panem Bogiem, ptaszkami i drzewami rozmawiać! A wy jedziecie do Paryża, wy chcecie Paryż zobaczyć! Na tym świat stoi! Każdy musi dążyć do czegoś! Wy do Paryża, ja do moich borów litewskich!” (Adam Mickiewicz, 9 września 1855 r. w Paryżu, na spotkaniu pożegnalnym przed wyjazdem na Wschód).

Na przełomie września i października 1855 r. pisał z Konstantynopola (Stambułu) do Wierzy Chlustin:

Wyznam Pani nawet, że nie bez pewnej przyjemności zatrzymywałem się w niektórych dzielnicach miasta, które mi się zdawały zupełnie podobne do dzielnic mego miasteczka litewskiego.

Bory litewskie, „domowa rzeka” (Niemen), „domowe drzewa” - to cudowne, dziewicze obszary dawnego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, do których, będąc na obczyźnie, tęsknił sercem i duszą.

„On nas był porwał na wzdętej fali natchnienia swego i rzucił w świat. Był to jeden z filarów podtrzymujących sklepienie złożone nie z głazów, ale z serc tylu żywych i krwawych” - pisał Z. Krasinski w liście do A. Soltana, datowanym po śmierci 8 grudnia 1855 roku.

Kim jest dziś dla nas Adam Mickiewicz? Jakiej wartości dla współczesnego człowieka mają dziś jego utwory?

Trzy Adamowe dzwonki do drzwi...

W jednym ze swoich wspaniałych esejów w cyklu „Dreszczowisko” Jan Zbigniew SŁOJEWSKI pisze:

Niesamowity dzień. Wczesnym rankiem (bardzo wczesnym - ledwo szarzejący świt za oknem) - charakterystyczne trzy dzwonki u drzwi. Milczenie. I znowu... Znam ten sygnał. To Adam! To Adam znowu do mnie przyszedł. Kto by mnie zobaczył w tym momencie, ujrzałby serową białość mej twarzy, osłupiony przestrach w oczach. Bo oto czytałem książkę Kubackiego „Krytyk i twórca”, najlepszą rzecz krytyczną Kubackiego, wydaną w 1048 roku nakładem Wydawnictwa WI. Baka (czytam zawsze w nocy, najlepiej czyta mi się po północy, gdy noc się w dzień przesila).

Kubacki cytuje Proustą:

„Bardzo rozsądna wydaje mi się wiara celtycka, że dusze tych, których straciłmy, uwiecznione są w jakiejś niższej istocie, w zwierzęciu, roślinie, rzeczy nieożywionej, stracone w istocie dla nas aż do dnia - dla wielu nie przychodzi on nigdy - gdy nam się zdarzy przejść kolo drzewa, wejść w posiadanie przedmiotu, będącego ich więzieniem. Wówczas drzewo, wolała nas i skoroszyby je tylko poznał, czara przyska. Oswożone przez nas zwyciężyły śmierć, i wracają, aby żyć z nami”.

Następnie Kubacki daje cytat z zapiszków Goszczyńskiego, który pod datą 16 lipca 1843 roku notuje:

„Potem Adam wezwał do zjedzenia po kawalku chleba przywiezionego spod Waterloo (przez Michała Szwycera). Kule stamtąd przywiezione rozdane będą do strzałów rozpoznających walkę. (...) Adam tłumaczył znaczenie relikwii. Przechodził się w podnieceniu ducha z duchem, którym w nich spoczywa. Duch człowieka obejmując glob cały; promienie najmocniejsze padają na ulubione miejsce (np. dzieciństwo). Kiedy o nich myślmy, duch nasz chodzi po nich”.

Dalej następuje cytat z przemówienia Adama w Kole

Towiańczyków w 1843 roku:

„Duch nie jest zawsze w człowieku, jest często zewnątrz niego, gości np. około osób albo miejsc ulubionych lub przykrych jemu. Nieraz przechodząc mimo jakiegoś miejsca, drzewa, kamienia doznajemy niewytłumaczonego przestachu, bo tam zapewne przebywa czyjś duch, może kogoś zabitego, a może i samego zabójcy w miejscu popełnionej zbrodni”.

Bardzo ten zestaw cytatów jest pobudzający myślowo. Adam rzeczywiście robi wrażenie, jakby jego przekonania dotyczące zwłaszcza obcowania żywych z umarłymi - wypływały z jakichś odległych źródeł, może niekoniecznie celtyckich, ale równie jak celtyckie pradawnych.

Adam żywi kult dla Matki Boskiej, ale katolikiem jest - no - problematycznym, tylko że słowo „katolik” - co ono właściwie znaczy? Pius IX, ten sam, którego Adam szarpał za rękaw, wrzeszczał strasznie, a Pius IX na to: „Piano, synu, piano” (dziś takie hece w Watykanie nie przeszłyby raczej, tak, czasy były inne), otóż Pius IX zemlałby, gdyby zobaczył swego następcę na Stolicy Piotrowej w czapce z malpich ogonów. A cóż to znowu? Cóż to za dowcipaszką?

NASZ ADAM

Żadne dowcipaszkę. Przechodząc kolo klubu „Pax”-u na Mokotowskiej, zobaczyłem w witrynie zdjęcia Ryszarda Rzepeckiego (wnuka Stanisława Mackiewicza) z podróży Jana Pawła II po Afryce. Na jednym ze zdjęć siedzi w Uhuru Park w Nairobi. Po mszy świętej wsadzili mu na głowę czapkę z malpich ogonów, do ręki dali laske i posadzili go na tronie czarownicy. Zdjęcia są ostre, wyraziste; widać parę kropel potu spływających spod ogonów malpich. Minę ma rażną, ale cokolwiek... niewyraźną. Wyobrażam sobie, że pokazuję to zdjęcie Piusowi IX. Ten ma wrażenie, że bruk chwileje mu się pod nogami, opiera się o ścianę, małeje je to ostatnie - wątpliwe, bo był to facet twardy).

Tak medytuję sobie w związku z książką Kubackiego i bez związku z nią, wsunięty w tę lekturę i w swe rozmyślanie jak w zaciszną komys (a taka cisza za oknem, Boże, jaka cisza, ale zaraz zachroboczą gołębie, których mnóstwo niesamowicie rozmnożyło się teraz) - i oto wyrwa mi się z tej komysy i z tej ciszy dzwonek. Te trzy dzwonki!

Cisza mrowiąca się, szeleszcząca mrowiskowo w półmroku i we mnie Cisza, w której tylko puls mej krwi - och, jakie gorące! - szysze w sobie. I oto znowu trzy dzwonki. Ale jakby natarczywie. Nie ulega kwestii, to Adam. Trzeba złwiec się z wyra, otworzyć. Nie otworzę - dzwonicz będzie bez końca. Muszę otworzyć. Po otwarciu zobaczę, com widział zawsze, odkąd otworzyłem to drzwi po raz pierwszy, gdy po raz pierwszy zabrał mi w uszach i w sercu fenomen tych dzwonków.

Nikogo. Nikogusienko. W mieszkaniu i we mnie wnika pustka. Pusta, że pustej wyobrazić sobie nie sposób. A jednak pełna. Wypełniona jak nigdy nigdzie nie była wypełniona żadna pustka. Bo wypełnia ją ten olbrzym, to monstrum, to wielkie, kochane, zmiawidzone moje małeństwo, to Adamisko, ten Adam, ten Adas.

Wejście bezszeleszczące i będzie obecny w tym pokoju, w którym nie ma, tylko góra papierów, krzesło, budzik radziecki nabyty jeszcze w 1947 roku, okazyjnie. Będzie tu siedział (czy stał? - z tym różnie) - jak długo?

Czy jest widoczny? Różnie. Po otwarciu drzwi widzę na schodach pustkę. Pustkę elektryzującą, bo naładowaną jego obecnością, wnikającą we mnie i w pokój. Potem zaś różnie.

Mam wyczuć przed sobą wpatrywać się uporzycwie w których z jego portretów, których jest mnóstwo niezmiernie. Otóż w jaki portret wpatrywałem się przed smem, takiego potem widzę Adama, jakby wyjętego z ram tego portretu.

Widzę Adamisko, jak przyszło. Ale niezupełnie tak samo, bo przyszło dzwoniąc, a wyjścia dzwoniem sygnalizować nie będzie. Czasem jużci, bywa, że zadzwonił po wyjściu na znak, że już wyszedł. Ale może nie dzwonił. To zaleył od kaprysu.”

Ławka-kamień w litewskich „Dziadach”

Litewska prapremiera „Dziadów” Adama Mickiewicza odbyła się 13 kwietnia 1990 roku na scenie wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego w reżyserii Jonasa

Vaitkusa - pierwsza i jak dotąd ostatnia prapremiera poza granicami Polski. Twórcą tych „Dziadów” w roku bieżącym miał już na warsztacie drugi, nowy ich wariant. Niestety, w wyniku różnych zakulisowych intryg do realizacji nowych „Dziadów” nie doszło. Szkoda. Ale nie o tym dziś chciałam z nim rozmawiać. O tamtych „Dziadach”, prezentowanych w Warszawie i Krakowie dużo w swoim czasie pisała prasa polska. Zauroczyły te „Dziady” znawców polskiego teatru - odmiennością stylistyki, konwencji aromantycznej, zafascynowała „pogańskość” klimatu, w którym zostały one osadzone.

Dziwiło to wszystko niezmiernie reżysera: przecież tam jest wszystko tak, jak to czuł i widział Adam Mickiewicz - mówić.

Choćby i taki szczegół scenograficzny jak ławka. Ta ławka - to cały poemat.

Z rozmowy Jonasa VAITKUSA z niżej podpisaną:

Ławka - zawsze, od bardzo już dawnych czasów zajmowała ważne miejsce w życiu człowieka. Na ławce siadali kumowierze - przed wywiezieniem dziecka do chrztu. Na ławce - w czasie wesela siadali Pan Młody i Panna Młoda: w skupieniu żegnali się z poprzednim etapem swego życia, przygotowując się do nowego - ojcowania, matkowania. Według starych podań litewskich, na ławce siedziały także dusze zmarłych - w oczekiwaniu na białego konia, który miał je przewieźć na Drugi Brzeg. Ławka - to było coś w rodzaju sacrum. Miejscem ciszy, medytacji, skupienia przed czymś, co ma nastąpić - coś nieznanego, tajemniczego. Ale wcześniej tę misję spełniał kamień. Kamień - to ojciec ławki. Znużeni wędrowcy siadali na nim, żeby odpocząć przed dalszą drogą. Na kamieniu siadali ojciec i matka i - czekali na powrót syna z dalekiej podróży...

Mówi się o kamieniach, że są to kości Matki-Ziemi. Mówi się także, że są to strząby boga perkuna. Mówi się także, że kamienie - wędrują, latają, rodzą dzieci. Albo - że ludzie w kamienie się przemieniają: za jakieś przewinienia. Albo, że na kamieniach się rodzą - tacy są twardzi, niezłomni.

Kamień miał zawsze funkcję podwójną - ochraniał człowieka, albo go zabijał. Myśle jednak, że człowiek pierwotny podjął z ziemi kamień po to, żeby się obronić przed dzikim zwierzęciem, a nie po to, żeby kogoś zabijać.

Kamienie pospadyli nam z nieba. Jeden z nich - prawdopodobnie zesłał na ziemię Archanioł Gabriel. Litwie - bliższy jest olbrzymi kamień w kształcie serca. Prądopodobnie przywędrował on z Himalajów, z miejsca, którego nieczyja stopa przedtem nie dotknęła, a które jest najświętszym miejscem wiedzy kosmicznej.

Kamień... Na niejednym z nich lubił przesiadywać autor nieśmiertelnych „Dziadów”. Musiał mieć w związku z tym różnorakie skojarzenia, w zależności od nastroju. Może zdawało mu się, że kamień jest symbolem ciężaru, przygnębienia. Albo odwrotnie - symbolem natchnienia, siły, wignerności.

Na Litwie kamienie czczone od bardzo dawna...

W tysiąc siedemset którymś roku ciekawego zapisu na ten temat dokonał jezuita Ostmeier. Natknąłem się na to, odkąd zacząłem intensywnie obcować z duchami... Pani się dziwi? Tak jest! A stało się to w czasie mojego intensywnego obcowania z Mickiewiczowskimi „Dziadami”. To bo wspaniale z sobą się wiąże, sławka. Otóż ten jezuita opisuje pewną miejscowość na Litwie... gdzie to było? - już nie przypominam sobie. Mniejsza jednak o to - gdzie. Proszę posłuchać nam bo. A więc pośredku przepaścistego bagna leżał bardzo duży kamień. Ten kamień był w czasy szczególne. Zawsze w niedzielę. Dokładniej - w taką niedzielę, kiedy na niebie pojawiał się „księżyc-młodzik”. Wtedy to okoliczni ludzie tłumnie ściągali do tego kamienia...

Na bagna?

Na bagna. Bo w taką niedzielę, „na młodzika” nikt w bagnie nie tonął. A więc gromadzone się tłumnie przy tym kamieniu i - klaniano mu się z wielką czcią, klekano przed nim, upraszając go o to, żeby coś...zjadł. Przynoszono mu chleb, węg, pieniądze... Coś to pani mówi? Mickiewicz! „Dziady”! Właśnie tego o Mickiewicza szukałem Coś, czego gołym okiem nie widać. Acha, jeszcze opowiem pani o Oknajach - jest taka wioska pod Kiejdanami, przez które mijały innymi Adam Mickiewicz przejeżdżał, kiedy został zesłany do Rosji. Z tą wioską w dzieciństwie byłem w jakimś stopniu związany. Tam, w zamierzonych czasach, na górze, między dwoma drzewami leżał duży okragły kamień. Ten kamień nazywał się „Szora”. Czeczono go jak bóstwo, słyhał on z mnóstwa cudów. Później zepchnięto go z tej góry i znalazł się on na roztążkach. A jeszcze później - wrzucono go do płonącego ognia. Kamień przemienił się w popioły. Ci, co go w ogień wrzucili, od razu ponieśli śmierć. Proszę uważnie się wsluchać! Zepchnięto go z góry, później rzucano „na stos”. Kora spotkała zlocyfców... To - znowu Mickiewicz! Znowu - „Dziady”...

Dotknąć ziemi, wsluchać się w szum drzew, w szept sędziego Niema - tego uczono dzieci na tegorocznym, sierpni, 1998 r. - obowie w Wielonie nad Niemnem, którą tak pięknie opisał Adam Mickiewicz i którą zwiadał w czasie swojej pracy nauczycielskiej w Kownie. Z tego dotyku, wsluchania się powstał niejeden piękny utwór poetycki, malarzski, muzyczny...

Do druku przygotowała, rozmawiała
Ałwida ROLSKA

Ewy, Ewki, Ewunie - każda inna, a wszystkie razem miłe, zaradne, po prostu wileńskie

Na naszą prośbę, spotkanie w redakcji Ew wszystkich generacji wiekowych odbyło się w przededniu świąt. Ostatecznie zgłosiło swój udział 28 dzisiejszych imienniczek. Przybyły 22. Mniejszym Ewuniom towarzyszyli rodzice, babcie, dziadkowie a nawet prababce. Było bardzo swojsko, wręcz rodzinnie, choć ciasno, za co osoby towarzyszące przepraszamy. Bo same imienniczki miały miejsce przy stole ze słodyczkami, które ufundowała nasza niezastąpiona i hojna kawiarnia "Alina".

Już podzielono ogromny, niemal na pół stół i bardzo smaczny tort z napisem "Alina - Ewom", co poniekąd Ewy kusily jabłkiem "swego Adama", co prawda nieobecnego, a dalej toczyła się rozmowa. O święcie, które patronuje ich imieniu, o rodzinnych tradycjach, o życiu, takim, jakim ono jest. Smutne i wesołe, szczęśliwe i niezbyt szczęśliwe, o gazecie i szkole, gdzie uczą się Ewy nastolatki, szczególnie babcie chciały tak wiele powiedzieć o swoich wnuczkach.

DWA WYDARZENIA Z ŻYCIA WZIĘTE

Pochodzę z rodziny, gdzie wychowywałam się ja, Ewa i mój brat Adam. Jest taki ludowy przesąd, a może prawda, że w tej rodzinie, gdzie dzieci umierają, kolejne dziec-

snego życia, które miały miejsce w dniu jej imienin, a to znaczy też w wigilię. Otóż, gdy była w drugiej klasie ciężko zachorowała na szkarlatynę. Były nawet powikłania, toteż przez dłuższy czas musiała być w domu. Nudząc się zaczęła z podręczników

sama przerabiać przedmioty - czytania, rachunki. Gdy przyszła do szkoły, w końcu pierwszego półroczu, które przypadało na 24 grudnia, komisja nauczycieli orzekła, że mała Ewunia przerobiła już program pierwszego półroczu trzeciej klasy. Została więc zakwalifikowana do tej klasy.

Drugi wypadek zdarzył się w roku 1960. Jako nauczycielka 26 szkoły wileńskiej (obecnie im. J.J. Kraszewskiego,

w której pracuję do dziś), została 24 grudnia wezwana do dyrektora Bałujewa, dość sympatycznego człowieka, ale z zasadami zgodnymi z tamtym czasem. "Pomyślałam sobie, że wpadłam - wspomina nauczycielka. - Może ktoś doniósł, że szykuje wigilię, że choinkę postawiłam. Trzęsły się nogi, bo wiadomo, że za takie coś nauczycielom mogło mocno wpaść. Przychodzę do gabinetu, a dyrektor mówi "podzdrawiają". Zdebalował. Okazuje się, że dyrektor gratulował z okazji nadania mi tytułu zasłużonego nauczyciela, o czym przeczytał w rosyjskiej prasie, a ja w "Czerwonym Sztandarze". A propos, "Kurier Wileński" czytam od pierwszego numeru, kiedy zaczął się ukazywać w roku 1953. I chociaż w porównaniu z tamtym okresem prasa dziś jest droga, jednak jakoś wygospodaruję pieniądze na tę gazetę."

PIERWSZA PRACA PO STUDIACH

Ewa Danowska w tym roku ukończyła studia. Jest inżynierem dyplomowanym niby niezbyt dziewczęcej specjalności - urządzenia ogrzewcze i wenty-



Cała wesola gromada Ew, Ewek i Ewuń w redakcji "Kuriera" czuła się jak w gronie rodzinnym.

lacyjne. "Po szkole, a ukończyłam 5 średnią, chciałam studiować w Polsce, jednak nie powiodło mi się, wstąpiłam na Uniwersytet Techniczny, studiowałam po litewsku właściwie bez problemów. Jak znalazłam pracę? Przez "Kurier". Na uniwersytecie wisiało ogłoszenie, że przedsiębiorstwo polsko - litewskie poszukuje specjalistów, ale nie zwróciłam na nie uwagi. Potem znalazłam ogłoszenie w "Kurierze" i to było decydujące. To poważna firma, praca moja mnie się coraz bardziej podoba, zdaje się, że również swego kierownictwa nie zawiodłam.

W dniu wigilii zawsze całą rodziną jedziemy do babci. W naszej rodzinie jest to największe święto. Dla mnie szczególnie, gdyż zawsze oprócz upominku gwiazdkowego otrzymuję prezent imienninowy".

BABCIA ZAMIAST WNUCZKI

Pani Janina Pawłowska, babcia małej Ewuni przyszła bez wnuczki, bo mała kaszle. Opo-

miś, którego tak polubiła, że nawet razem śpi. Mama Ewuni ma na imię Wiktoria, której imieniny przypadały na 23 grudnia, toteż razem świętują. Wnuczka pani Janiny mówi, że gdyby był bratciszek, nazwałby go Adamem. Byłoby zabawnie.

BY CÓRECZKA TEŻ TO CZCIŁA

Mama Ewy Maksimowicz opowiedziała swoją historię. Z mężem, Ukraińcem z Doniecka, zapoznana się w Polsce, gdy oboje jechali do Niemiec na pracę. Właśnie tam zdecydowali się pobrać. "Mamusia była bardzo zdziwiona, gdy przywiozłam z Niemiec Ukraińca, ale gdy dowiedzieliśmy się, że będzie u nas dziecko, niedługo wybraliśmy imię. Wszyscy byli zgodni, że ma to być Ewa".

W domu państwa Maksimowiczów dwa razy obchodzone jest Boże Narodzenie, według tradycji katolickich i prawosławnych. Tęto nie był co prawda przyzwyczajony do tego, że jest to święto, kiedy przy stole zbie-

Narodzenia, a imię otrzymała po prababce. Powiada, że gdy w rodzinie lamia się opłatkiem podczas wigilii, zawsze wspominają też rodzice o niej, Ewie, i składają życzenia.

Jest uczennicą 11 klasy Miednickiej Szkoły Średniej, uczęszcza też do wileńskiej szkoły muzycznej, uczy się gry na akordeonie. Z zespołem "Przepióreczka", w którym Ewa bierze czynny udział, w tym roku jeździła na festiwal w Mragowie, a prowadząca ten festiwal pani Agata Młynarska właśnie Ewie wręczyła symboliczny bochen chleba. Ale największe wrażenie wywarły na niej śpiewające siostrzyczki z Rudziszek. Z zespołem "Przepióreczka", w którym Ewa bierze czynny udział, w tym roku jeździła na festiwal w Mragowie, a prowadząca ten festiwal pani Agata Młynarska właśnie Ewie wręczyła symboliczny bochen chleba. Ale największe wrażenie wywarły na niej śpiewające siostrzyczki z Rudziszek. Z zespołem "Przepióreczka", w którym Ewa bierze czynny udział, w tym roku jeździła na festiwal w Mragowie, a prowadząca ten festiwal pani Agata Młynarska właśnie Ewie wręczyła symboliczny bochen chleba.

Ewa Grzybowska, uczennica klasy VII syrokomłowski i takiej samej klasy szkoły muzycznej, zdążyła już zwiedzić pół świata. Polska, Rumunia, Grecja, Węgry, Francja... Już od trzech lat tak podróżuje z mamusią. Największe wrażenie przeżyła we Francji. Wystarczyło, że obejrzała Paryż z lotu ptaka, a zaniemówiła w dosłownym znaczeniu tego słowa. Milczała w ciągu trzech bitych dni, dopiero gdy zobaczyła to cudowne miasto z wieży Eiffla, szok miął. Drugi szok spotkał Ewę w parkim Disneylandzie. W Paryżu obchodziła też swoje urodziny. I co dziwnego, że był to wyjazd, który pozostaje w pamięci na całe życie. A imieniny Ewy? Obchodzone są o dzień później - 25, kiedy mogli się bawić, tańczyć, weselić się. Mama Ewy mówi, że ten dzień w rodzinie oddany jest do dyspozycji Ewy, zaprasza ona na swoje imieniny, kogo sama chce.

Ewa Wolkanowska za szkołę im. Jana Pawła II jest harcerką. Zwiedziła również bardzo wiele, szczególnie zapamiętała pielgrzymkę do Rzymu poprzez Wiedeń, Wenecję, Monte Cassino. Ewa jest uczennicą szkoły plastycznej i marzy w przyszłości o studiach w Polsce na Akademii Sztuk Pięknych.



Tort od Aliny Ewom bardzo smakował

wiedziała zebrany, że Ewunia już była bohaterką lamów "Kuriera", gdyż babcia wysłała jej zdjęcie na konkurs "Moja pociecha". Gdy to zdjęcie zostało zamieszczone, mała pociecha była w Ameryce z mamą, a tato wysłał ten numer "Kuriera" do Stanów. Cieszyła się tam wszyscy bardzo. A niedawno Ewunia otrzymała od "Kuriera" małego

ra się cała rodzina i było mu z początku trochę dziwne. "Ja natomiast robię wszystko, żeby mała Ewunia czuła te cudowne Narodziny według naszej tradycji".

SZKOLNE PRZEŻYCIA NASTOLATKÓW

Ewa Sirojć z Miednik urodziła się w drugim dniu Bożego

Z OGIEM NIE MA ŻARTU

Tak uważa Ewa Gieczewska, pracująca jako dysepozyt w poemacie. Ma troje dzieci - Danuta już jest w dziesiątej klasie, Emil w pierwszej a Jakub chodzi do przedszkola. Jest to Ewa bardzo energiczna, dowcipna, lubi żartować i kusić jabłuskami, co widać na zdjęciu zamieszczonym na pierwszej stronie. Mówi, że wigilia Bożego Narodzenia najbardziej jej się kojarzy z zapachem barszczyku, jaki gotowała jej babcia. Od tamtych czasów zawsze ten barszczyk króluje na stole wigilijnym, nawet, gdy babci już nie ma. Mama robi tak samo a i pani Ewa również będzie utrzymywała te same tradycje. Na swoje imię w charakterze upominku zawsze otrzymywała książki.

Jest jedną z nielicznych w dojrzałym wieku Ew, gdyż w latach jeszcze 60. imię to dla wielu miało wydźwięk religijny. Państwo Gieczewscy, znani zresztą w środowisku polskim Wilna, nie obawiali się tego skojarzenia. Ewa chciałaby, żeby jej dzieci również miały takie same wspomnienia o tym cudownym święcie, jakie ma ona. A zwracając się do małych dzieci przypominała, że zabawy karnawałowe mogą też być nie skończyć, jeśli dzieci będą nieostrożne z zapalkami, petardami czy z czymś podobnym.

CUD UZDROWIENIA

Zanim Ewy przybyły do redakcji, babcia jednej z nich opisała los swojej wnuczki. Los Izami i cierpieniem rodziców pisaną, a jednocześnie pełną nadziei i wiary. Wiary w uzdrawiającą siłę Przenajświętszej Panny, Matki Bożej czuwającej nad ludźmi Wileńszczyzny. Ewunia przyszła na świat jako dziecko po katastrofie czarnobylskiej z bardzo poważnymi zaburzenia-

mi zdrowia. Małeństwo przez kilka razy było bliskie śmierci. Operacje, reanimacje, ocucanie było jego udziałem i udziałem rodziców. "Gdy po szpitalu wzięliśmy dziecko do domu, strach nas ogarnął. Oznaką życia był tylko nikiły oddech i od czasu do czasu otwierane oczka. Plakać już nie miało siły. Modlił się z córką do rana, bo dziecko nie było ochrzczone. Rano rano pobiegł do kościoła na Zwierzyniecu i poprosił księdza, by ochrzcił dziecko w domu. Zgodził się. Po drodze opowiedział, że sam był jako dziecko bardzo chory, ale matka zamówiła w Ostrze Bramie mszę w intencji jego uzdrowienia. Wyzdrowiał i w darze poświęcił swoje życie służbie Bogu".

I o cud, Ewunia powoli zaczęła odnajdywać siły do życia. Babcia jako nauczycielka mogła przejść na wcześniejszą emeryturę, by opiekować się dzieckiem. Obecnie jest już uczennicą piątej klasy Czarnoborskiej Szkoły, to bardzo pilna, pobożna, cicha, skromna i łagodna dziewczynka. Lubi bardzo zwierzęta, ma absolutny słuch i piękny głos. Śpiewa w chórze dziecięcym kościoła św. Teresy.

Tym opowiadaniem z życia wziętym a bardzo optymistycznym przecie zakończymy relację ze spotkania w redakcji miłych Ew. Samo życie przestąpiło progi naszej redakcji. Każde inne a każde nasze, wileńskie, Opromiennione Narodzinami Wielkiego Pana. Jeszcze tylko chciałoby się dodać, że wszystkie Ewy otrzymały skromne upominki, za które dziękujemy firmie "Gotana", redakcji czasopisma "lewa", redakcji "Magazynu Wileńskiego", księgarni Stanisława Korczyńskiego oraz kawiarni "Alina" o czym już wspominaliśmy na wstępie.

Krystyna ADAMOWICZ
Fot. Marian Paluszkiwicz

Bożonarodzeniowe życzenia papieża

Blogosławionych, dobrych święt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzył w środę wszystkim swoim rodakom i Kościołowi w Polsce papież Jan Paweł II.

Papież życzył Polakom, by jutrzejsza Wigilia stała się prawdziwą uroczą miłością a pamięć o Zbawicielu światła lekającą miłości, dobroci i wrażliwości, odpowiedzialności za losy każdego człowieka i za każde ludzkie życie. Jan Paweł II wygłosił swoje

zyczenia w czasie audiencji ogólnej. W tym roku spotkanie z rodakami na audiencji było zarazem tradycyjnym spotkaniem wigilijnym papieża z Polakami.

"Dziękuję za wigilijnym uplatkiem, tym chlebem, który jest darem Boga i owocem pracy ludzkich rąk otwórzmy się ku sobie nawzajem, otwórzmy się szeroko na drugiego człowieka, zwłaszcza na tych naszych braci, którzy są samotni, zapomniani, którzy żyją w niedostatku, może w biedzie, na

tych, którzy pozabawieni są domu, czy pracy" - powiedział Jan Paweł II.

Papież podkreślił, że pragnie, by jego życzenia "dotarły do każdego domu i do każdej rodziny" w Polsce. Powiedział, iż łączy się duchowo ze wszystkimi rodakami w kraju i na całym świecie.

W noc wigilijną papież przewodniczył będzie, w Bazylice św. Piotra, tradycyjnej pasterece. W Boże Narodzenie wygłosi orędzie i błogosławi Urbi et Orbi.

Rewelacje inspektora UNSCOM

Były inspektor Specjalnej Komisji ONZ ds. Rozbrojenia Iraku (UNSCOM) Scott Ritter oskarżył Stany Zjednoczone i W. Brytanię o "manipulacje" i rozmyślne stworzenie pretekstu do ataku sił powietrznych na Irak.

W wywiadzie, udzielonym w środę rozgłoszonym radiowej BBC, Ritter powiedział, że Waszyngton i Londyn wykorzystywały informacje sprzed laty dla usprawiedliwienia operacji Pustynny Lis.

Nie zezwolono na lądowanie samolotu ONZ

Władze irackie nie zezwoliły w środę na lądowanie samolotu ONZ na lotnisku pod Bagdadem. Samolotem miał odlecieć z lotniska Habanija pod Bagdadem do Nowego Jorku specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ do Iraku Prakash Shah.

"Irakijczycy powiedzieli nam, że wszelkie loty samolotów ONZ zostały odwołane do czasu podjęcia innych decyzji" - poinformował agencję Reutersa jeden z pracowników misji ONZ.

Ograniczenia w sprzedaży paliw

Na Białorusi jednorazowo można kupić nie więcej niż 20 litrów benzyny i 100 litrów oleju napędowego. Ograniczenia w sprzedaży są spowodowane deficytem paliw.

Podróżujący samochodami po Białorusi w czasie świąt powinni również liczyć się z kolejkami przed stacjami benzynowymi i z nieregularną sprzedażą paliw.

Trudno jest kupić benzyny wysokooktanowej - 95 i 98, nieco łatwiej o mniejszej liczbie oktanów, takie jak 92 i 76.

Jedną z przyczyn braków paliwa, na którą powołują się białoruskie władze, ma być wywożenie taniej białoruskiej benzyny na handel do krajów sąsiednich.

Sąd uznał Claesa winnym

Belgijski Trybunał Kasacyjny - najwyższy sąd tego kraju - uznał w środę byłego sekretarza generalnego NATO Willy'ego Claesa winnym "bierniejszej korupcji" w tak zwanej aferze Agusty.

Akt oskarżenia w tej sprawie zarzucił Claesowi i innym funkcjonariuszom rządowym przyjęcie od włoskiego koncernu lotniczego Agusta na

W Iraku zginęło co najmniej 1200 osób

Ubiegłotygodniowe amerykańsko-brytyjskie naloty na Irak spowodowały śmierć co najmniej 1200 mieszkańców tego kraju - twierdzi śródowa prasa libańska.

Wydawany w Bejrucie dziennik "Aszark al-Awsat" informuje, powołując się na miarodajne irackie i jordańskie źródła, że wśród ofiar operacji "Pustynny Lis" są m.in. dwaj generałowie armii irackiej - Massab Raszid i Sadiż Awad Saleh.

W nalotach miał zginąć także szef ochrony prezydenta Sadda-

ma Husajna - generał Muzahem Ahmad Sulejman. Większość ofiar - pisze bejrucki dziennik - to jednak ludność cywilna Iraku. Dziennik nie potwierdza doniesień Bagdadu, jakoby w wyniku bombardowań zginęły "tysiące" ludzi.

"Aszark al-Awsat" pisze także, iż Bagdad - niemal natychmiast po wstrzymaniu amerykańsko-brytyjskiej operacji - wystąpił do Syrii i Jordani o pomoc w odbudowie zniszczonych obiektów, przede wszystkim w formie dostaw materiałów budowlanych.

Oskarżono dwóch bośniackich Chorwatów

Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii poinformował w środę, że wysunął akt oskarżenia wobec dwóch bośniackich Chorwatów, którzy w 1993 r. uczestniczyli w czystkach etnicznych wobec Muzułmanów w Bośni.

W oświadczeniu Trybunał stwierdził, iż według prokuratury, Mladen "Tuta" Naletilić i Vinko "Stela" Martinović byli aktywnymi członkami milicji, działającej w regionie Mostaru.

Naczelną prokurator Trybunału Louise Arbour wprowadziła w 1997 r. zasadę utrzymywania aktów oskarżenia w tajem-

nicy, by zwiększyć w ten sposób szanse ujęcia podejrzanych. Jednakże takie podejście zostało skrytykowane przez różne kraje, w tym Rosję, po zatrzymaniu wcześniej w tym miesiącu przez wojska NATO generała oddziałów serbskich w Bośni Radislava Krsticia.

Naletilićowi i Martinovićowi zarzuca się zbrodniczość ludzkości, poważne naruszenie konwencji genewskich oraz łamanie praw i zwyczajów wojny. Według aktu oskarżenia, Naletilić był założycielem i dowódcą specjalnej jednostki "Kaznienicka Bojna" (KB). Martinović wstąpił do KB i dowodził jednym z jej pododdziałów.

Złapano szantażystów kolejowych

Policja niemiecka w nocy z wtorku na środę złapała mężczyznę, który przyniósł się do szantażowania kolei i spowodowania trzech wypadków. W środę rano aresztowano jego współnika.

Główny podejrzany, w wieku 46 lat, wpadł w pułapkę we wtorek o godz. 22. podczas upozorowanego przez policję przekazywania pieniędzy na parking przy autostradzie między Bawarią a Salzburgiem. Od poniedziałku przeprowadził kilka rozmów z dyrekcją kolei i policją

wpadła dzięki temu na jego ślad. Jego 44-letniego kompana zatrzymano w środę rano w mieszkaniu w Chemnitz. Obaj szantażowali kolej od 23 listopada, domagając się okupu w wysokości 10 mln marek.

Zatrzymano - sądzi policja - przypuszczalnie chciał sprawić dodatkowe zamieszanie.

W Czczeniu 53 generałów

W armii czezeńskiej rozpoczęła prace komisja, która na zbadać legalność nadawania w ubiegłych latach stopni generalskich. Na zaledwie kilka przewidzianych w armii stanowisk generalskich przypada 53 generałów.

Jak powiedział w środę anonimowy oficer sztabu generalnego Czechenii, w najbliższym czasie jest spodziewana duża czystka wśród generacji, dlatego że podczas wojny rosyjsko-czezeńskiej "szli generalnie nadawano całymi stosami".



Prababica 2,5 letniej Ewuni Władysława Aszkielowicz przyproszła do redakcji nie tylko małą prawnuczkę, ale też całą rodzinę Aszkielowiczów - Sawickasów.

SIATKÓWKA

Wileńska „Polonia” pretenduje do 3 miejsca w podgrupie

Stoleczna ekipa siatkarki „Polonia” wygrywać na wyjeździe 3:2 z „siatkarskim klubem” Mariampola w spotkaniu 6 kolejki pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo Litwy znacznie zwiększyła swoją szansę awansu z trzeciej podgrupy do czołowej szóstki drużyn drugiej rundy turnieju.

Jak powiedział Ludwik Adamowicz grający trener i współzałożyciel z Walerianem Lepkowiczem (trener nr 1) siatkarskiej drużyny „Polonia”, aby zagwarantować awans, ekipie wystarczy wygrać jeszcze 2-3 mecze. Obecnie szanse awansu „Polonii” znacznie wzrosły, jako że wycofanie się z odpowiedzialności z rozgrywek z powodu problemów finansowych lider podgrupy, wielokrotny srebrny medalista czempionatów Litwy wileński SIRI. Siatkarze tej drużyny spotkanie wyjazdowe 6 kolejki z szwalską ekipą „Elga-Startas” przegrali 0:3 walkowerem. Na mecz zawodnicy nie stawili się, ponoc z braku funduszy na pokrycie kosztów podróży i uregulowanie obowiązkowych opłat (np. za siedziowanie należy zapłacić około 100 zł). Kapitan zespołu SIRI Gitas Umanas wyznał, iż bardzo ubolewa z tego powodu, jednak zaznaczył, iż wycofanie się z rozgrywek jego zespołu jest przykłą koniecznością. G. Umanas podkreślił, że decyzja ta wynika nie tyle z braku pieniędzy (jak utrzymuje drużyna nigdy ich nie miała), a przede wszystkim z tragicznych warunków treningowych, jakie zaistniały z nadejściem zimy. Sala treningowa, z której dotychczas korzystali, obecnie wychłodzona jest na tyle, że trenować da się tylko w rękawicach. W takiej sytuacji nie ma mowy o doskonaleniu siatkarskiego kunsztu, dlatego przerwano proces treningowy i zapowiedziano rezygnację z kontynuowania rywalizacji - powiedział G. Umanas.

Z pewnością ta decyzja wywoła niemiłe zamieszanie w harmonogramie czempionatu, pod warunkiem oczywiście, że „dezertujący” zespół nie wycofa swojej zapowiedzi. Jeżeli jednak dotrzyma słowa, to „Polonia” najbliższy mecz ligi (10.01.1999 r.) na parkiecie łukiskiej szkoły średniej z „Elga-Startas” rozegra w charakterze wicełidera podgrupy i czoła stawić będzie nowemu liderowi stawki.

Jakby tam nie było, problemy finansowe trapią nie tylko drużyny SIRI, z nimi od dawna (właściwie od początku) boryka się cała ekstraklasa z siatkarską federacją na czele, która m.in. problem udziału młodzieżowych reprezentacji Litwy (również grających w ekstraklasie) w eliminacjach do mistrzostw Europy rozstrzygnęła dopiero

po tym, iż jak bank Hermis zechciał z łaski swojej udzielić na ten cel kredytu. Kredyt, rzecz jasna, trzeba będzie kiedyś w jakiś sposób spłacić, co niezmiernie utrudnia fakt powszechny brak sponsorów. Na ich brak narzeka i z utęsknieniem oczekuje większość klubów, które tym czasem chcą liczyć na istnienie w lidze, muszą przede wszystkim liczyć na siebie i same sobie zapewniać egzystencję, co czyni ligę chociaż i ma nabyć status zawodowy, to jednak amatorska, czyli taką w zupełności zgodną z duchem olimpiizmu! (wszystko ma swoje dobre strony). Walkę w rozgrywkach mimo ogólnego kryzysu kontynuować do (miejmy nadzieję zwycięskiego) końca będzie, jak oświadczył L. Adamowicz, drużyna „Polonia”. Zespół ten do wyższej ligi awansował zdobywając w 1997 roku Mały Puchar Litwy, i jak zgodnie utrzymują członkowie ekipy, bez boju wyprosił się nie dając, „Polonia” istnieje już od osmiu lat, a jej siatkarze dostając się do grona najlepszych, musieli po drodze rozpychać łokciami mając za sprzymierzeńca w swych poczynaniach przede wszystkim własny niezłomy entuzjazm oraz nieodparty zapał do gry i zwycięstwa koszty, którego ponoszą przede wszystkim sami, wydając z własnej kieszeni na obowiązkowe opłaty, w które doliczają też trzeba niemałe koszty do-

jeżdżania na mecze we własnym zakresie. I tylko na wspaniałomyślność przewodniczącego sportowego związku na Litwie „Polonia” i prezesa piłkarskiego klubu „Zalgririsu” Janusa Lupocia mogą liczyć (i nadal liczyć) siatkarze drużyn, których wielokrotnie ratował z potrzasku udzielając transportu i pieniędzy na pokrycie kosztów udziału w turniejach.

W dobie obecnej przeciętnemu kibicowi sport wyznacznymi kojarzy się z zarabianiem przez zawodników konkretnych pieniędzy z tytułu uprawiania którejś z dyscyplin. W przypadku siatkarki „Polonii” (i nie tylko) jest odwrotnie, bo to oni dokładają do interesu. Nie jest to z pewnością zdrowa sytuacja. Jednak i ta ma swoją dobrą stronę. Ponieważ z własnych inwestycji nie rezygnują się tak prosto, dlatego można zakładać, że drużyna „Polonii” w tym przypadku nie zrezygnuje z walki o mistrzostwo kraju tylko dla kaprysu. Zyczymy jej wytrwałości i tego, by nie spotkał jej los zespołu SIRI. Na szczęście drużyna jak na razie do treninogów może wykorzystywać bazę sportową Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej w Wojdatach, gdzie siatkówka uprawiana jest tradycyjnie. Miejmy nadzieję, że ta tradycja mimo przeciwności, nie zostanie zaprzeczona.



Zdobywca Małego Pucharu Litwy (1997 r.). Ten zespół to także dwukrotnie wice mistrz igrzysk polonijnych z Krakowa i Lublina.

TABELA TURNIEJU PO 6 KOLEJKACH

Podgrupa I	M	Z	Podgrupa II	M	Z
1. „Uniwersytet Pedagogiczny”	6	6	1. SIRI	6	5
2. „Agrotech”	6	4	2. „Elga - Startas”	4	3
3. Reprezentacja młodzieżowa Litwy	7	3	3. „Polonia”	4	2
4. „Atletas - Luszis”	3	1	4. „Tinklinio klubas”	4	1
5. „Azuolas” (Wilno)	5	0	5. „Aukštaitija”	2	1
6. „Auksines kopas”	2	0	6. „Azuolas” (Jonawa)	4	0

Eusebio - piłkarzem stulecia w Portugalii

Eusebio został uznany najlepszym piłkarzem portugalskim tego stulecia w ankiecie Międzynarodowej Federacji Historyków i Statystyków Futbolu (IFFHS).

Eusebio był gwiazdą mistrzostw świata w Anglii w 1966 roku, w których Portugalia zajęła trzecie miejsce. W reprezentacji wystąpił 64 razy i strzelił 41 goli. Występował w ligach Portugalii, USA, Meksyku i Kanady - w sumie w 373 spotkaniach i prawie w każdym zdobył bramkę (średnio 0,94 gola na mecz).

Eusebio zwyciężył z miążdzącą przewagą. Zdobył 309 pkt., a drugi w ankiecie - Mario Coluna - 16. Trzecie miejsce zajął Luis Figo, aktualnie występujący w Barcelonie - 10 pkt.

Chilavert - najlepszy strzelec wśród bramkarzy

Paragwajczyk Jose Luis Chilavert w swej karierze piłkarskiej zdobył już 38 bramek. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Chilavert jest... bramkarzem.

Międzynarodowa Federacja Historyków i Statystyków Futbolu (IFFHS) obliczyła, że w tym roku Chilavert, grający w argentyńskiej drużynie Velez Sarsfield, strzelił osiem bramek - nie z rzutów karnych, jedną z rzutu wolnego i dwie... z zespołowej akcji.

Chilavert zdobywa bramki przede wszystkim z rzutów karnych. Wykorzystał już 29 jedenastek. Siedem razy skutecznie wykonywał rzuty wolne, dwa gole strzelił „z gry”. Na listę strzelców wpisywał się czterokrotnie w reprezentacji, po jednym razie w rozgrywkach o Copa Libertadores, o Copa Mersur, Super Puchar i w innym meczu pucharowym. Jego strzelecki bilans uzupełniają jeden gol w lidze hiszpańskiej i... 25 w argentyńskiej.

Zdobyte bramki mają na swym koncie i inni bramkarze z południowej Ameryki. Jak wynika z informacji IFFHS Meksykanin Jorge Campos legitymuje się strzelaniem 35 goli. Kolumbijczyk Rene Higuita - 33.

Titov - najlepszym piłkarzem Rosji

Jegor Titov ze Spartaka Moskwa został uznany najlepszym piłkarzem rosyjskim w mijającym roku. Titov został zwycięzcą ankiety, w której wypowiedzieli się trenerzy rosyjskich klubów ekstraklasy.

22-letni piłkarz Spartaka uzyskał 34 punkty. Wyprzedził swego partnera klubowego, Ilie Cymbalara - 20 oraz Olega Wierietienikowa z Rotora Wolgograd i Siergieja Siemaka z moskiewskiego Dynama - obaj po 6 pkt.

Najlepszym debiutantem ligi wybrano Gruzina Georgija Demetradze z Ałanii Władykaukaz.

Problem dopingiu EPO zostanie rozwiązany?

Problem dopingiu krwi za pomocą erytropoietyny (EPO) zostanie rozwiązany w ciągu najbliższych dwóch lat - zapewnił prezydent Międzynarodowej Unii Kolarzkiej (UCI) Hein Verbruggen w wywiadzie dla dziennika „La Provence”.

Verbruggen oświadczył, że „EPO nie jest największym kłopotem kolarstwa”. „Sądzę że w ciągu dwóch lat rozwiążemy ten problem. Bardziej mnie niepokoją nowe środki, które nie są wykrywalne”.

Verbruggen krytycznie ocenił plany walki z dopingiem i projekty sankcji, proponowane przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. MKOI chce wprowadzić minimalną karę dwóch lat dyskwalifikacji za pierwszy przypadek dopingiu i dożywotnią dyskwalifikację za recydywę. Jednak dwa lata dla kolarza to jak dożywotnia dyskwalifikacja” - dodał prezydent UCI.

Wielu naukowców jest zdania, że stopniowa wykrywalność dopingiu krwi jest niemożliwa. Dwaj badacze holenderscy Marx i Vergouwen z Uniwersytetu w Utrechcie twierdzą, że sportowcy, którzy stosują EPO (erytropoietynę), nie mogą być wykryci w stu procentach, bowiem istnieje nierównowaga fizjologiczna

wśród sportowców. Udowodnili oni, iż niektóre próbki krwi sportowców wycynowych, które zakwalifikowano jako „pozytywne” pod względem dopingiu, takimi w istocie nie były.

Patrice Mangin, specjalista od badań toksykologicznych, kierujący Instytutem Medycznym w Lozannie mającym akredytację MKOI, jest podobnego zdania. Twierdzi, iż obecnie nie jest możliwe stuprocentowe wykrycie ani dopingiu krwi, ani stosowania hormonów wzrostu.

EPO produkowana jest przez organizm, ale można ją dostarczyć z zewnątrz, za pomocą zastrzyków. Powoduje zwiększenie liczby czerwonych ciałek krwi i lepsze dotlenienie organizmu.

Testy krwi nie są klasycznymi testami antidopingowymi. Badania krwi przeprowadza się jedynie w dyscyplinach, w których istotna jest wytrzymałość sportowca (kolarstwo, narciarstwo klasyczne, biathlon). O wspomaganie się EPO świadczy podwyższony hematokryt (stopień zgrzeszenia krwi, przekraczający dopuszczalną normę 50 proc.

Testy krwi wprowadzono po części na prośbę samych kolarzy. Mają one charakter prewencyjny, bowiem stosowanie EPO grozi

komplikacjami zdrowotnymi, problemami z układem krwionośnym, a nawet zawałami serca. Jak dotychczas, MKOI uważa upowszechnienie testów krwi za przedwczesne, gdyż nie jest uregulowana strona prawna zagadnienia. Tak więc jest to problem jedynie kilku federacji sportowych. Międzynarodowa Unia Kolarzka (UCI) radzi sobie z „dopingowiczami EPO” w ten sposób, że odbiera im licencje na dwa tygodnie. Po tym czasie, gdy kolejne badanie wykazuje spadek hematokrytu, licencja jest zwracana.

UCI przyjęła normę hematokrytu 50 procent, choć wiadomo, że naturalny stopień zgrzeszenia krwi jest bardzo zróżnicowany. Są sportowcy, którzy mają naturalny hematokryt na poziomie 60 proc.

W sierpniu bieżącego roku UCI opublikowała dokument o nowych środkach walki z dopingiem. Zapowiedziała m. in. współpracę z laboratoriami w Kolonii i Lozannie w celu precyzyjnego określenia poziomu EPO we krwi sportowców. „To powinno być możliwe, od połowy przyszłego roku, na określenie ewentualnych manipulacji z EPO zewnątrzpochoźnym” - głosi komunikat UCI. Obecnie, w celu zwiększenia wydajności

zwalczenia dopingiu w sporcie stosuje się wiele najprzeróżniejszych sposobów oraz wymyśla się coraz to nowe. Tak np. grupa krajów europejskich domaga się m. in. od Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOI) wykluczenia z igrzysk tych państw, które nie wprowadzą antidopingowych testów poza zawodami.

„Jedynie te kraje, które zgadzają się na testy poza zawodami powinny mieć prawo udziału w igrzyskach” - powiedział David Hemery, prezydent UK Athletics (brytyjskiego związku lekkiej atletyki).

Hemery uczestniczył w obradach czołowych europejskich federacji lekkoatletycznych we Frankfurcie nad Menem. Poparł, w imieniu swego związku, treść listu, wysłanego do MKOI od Helmuta Digela, prezydenta Niemieckiego Związku Lekkiej Atletyki, domagającego się sankcji wobec krajów nie spełniających tych wymagań.

„Powinniśmy uderzyć tam, gdzie boli najbardziej. Dochody od telewizji i inne zyski MKOI winny być kierowane jedynie do tych krajów, które popierają badania antidopingowe poza zawodami” - dodał D. Hemery.

Inf. wł., PAP, ELTA

Przygotował
Andrzej RATKIEWICZ

CZWARTEK

24 GRUDNIA



6.30 - Dzień dobry. 8.05 - Na szkolne ferie. 14.30 - S. „Rodzina Falerów”. 15.00 - Czas twórczości. 15.30 - Dla domu. 15.55 - Program ukraiński. 16.20 - Wiadomości (ros.). 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.15 - S. „Dziki zwierzęta”. 17.40 - Telekatalog. 17.45 - Wiadomości popołudniowe. 18.00 - S. „Rodzina Falerów”. 18.35 - Biznes dnia. 18.45 - W świecie kina. 19.00 - D. Kutraite rozmawia ze skrypczym R. Katilunem. 19.30 - Panorama. Sport. 19.55 - Perlas. 20.00 - Msza C. d. F. Schuberta. 20.30 - W świetle księżycy. 21.00 - Koncert „Zimowa pastorałka”. 21.20 - Program dyskusyjny. 22.00 - Transmisja Pasterki z Wileńskiego Archikatedry”. 23.30 - Pieśni bożonarodzeniowe.



6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.45 - Film anim. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Bogazka”. 11.25 - Kuchnia pani Grażyny. 11.55 - N-14. 12.05 - Złotko. 12.30 - ABC zdrowia. 13.00 - S. „Zar młodości”. 13.45 - Babcie lato. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. „Marisol”. 15.20 - S. „Col”. 16.10 - S. „Zar młodości”. 16.55 - S. „Bez domu jest źle”. 17.56 - Film fab. 19.00 - Film dok. 19.30 - „1930”. 19.40 - Świąteczny program muzyczny. 20.30 - Film fab. „Do Willow Creek przychodzi Boże Narodzenie”. 22.10 - Film fab. „Romans urlopowy”. 23.50 - S. „Pala sprawiedliwości”.

PIĄTEK

25 GRUDNIA



8.00 - Koncert. 8.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.45 - Film anim. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Bogazka”. 11.25 - Kuchnia pani Grażyny. 11.55 - N-14. 12.05 - Złotko. 12.30 - ABC zdrowia. 13.00 - S. „Zar młodości”. 13.45 - Babcie lato. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. „Marisol”. 15.20 - S. „Col”. 16.10 - S. „Zar młodości”. 16.55 - S. „Bez domu jest źle”. 17.56 - Film fab. 19.00 - Film dok. 19.30 - „1930”. 19.40 - Świąteczny program muzyczny. 20.30 - Film fab. „Do Willow Creek przychodzi Boże Narodzenie”. 22.10 - Film fab. „Romans urlopowy”. 23.50 - S. „Pala sprawiedliwości”.



8.35 - S. „Czarodziejka”. 9.00 - Film anim. dla dzieci. 9.25 - Film anim. 9.50 - Film anim. „Noc przed Bożym Narodzeniem”. 10.15 - S. „Czarodziejka”. 10.45 - Film fab. „Lis z Bełstone”. 12.35 - S. „Czarodziejka”. 13.00 - Świat dziwaków. 14.40 - S. „Czarodziejka”. 15.05 - Film fab. „Król królów”. 17.55 - S. „Czarodziejka”. 18.25 - LNK prezenterzy. 19.30 - „1930”. 19.40 - S. „Czarodziejka”. 20.10 - Jeszcze nie wieczór. 21.00 - Film fab. „Złotym sukcesem”. 22.00 - Dopyty i humor. 22.30 - Bógowie i demony. 23.30 - Film fab. „Główny”.

BTV

6.15 - S. „Dallas”. 7.00 - S. „Tak świat się kręci”. 7.45 - S. „Zawsze będę cię kochać”. 8.30 - S. „Oszustwa”. 9.15 - S. „Powrót do Edenu”. 10.00 - Magia kina. 10.45 - Brzeg. 11.30 - Tak. Nie. 12.30 - Dla rybaków. 13.00 - Bitwa słów. 14.00 - S. „McGyver”. 15.00 - Program muz. 16.00 - S. „Dallas”. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Zawsze będę cię kochać”. 19.00 - S. „Oszustwa”. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Program humor. 20.50 - Film fab. „Mojesz”. 21.00 - Pieśni bożonarodzeniowe. 0.50-9.00 - DW.

3

6.35 - Film anim. 7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S. „Maria Izabella”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.35 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Hudson Street”. 10.25 - Telega. „Eri-dan”. 10.55 - Z E. Gabrenate. 11.25 - Dziennik UFO. 11.40 - S. „Szpital polowy”. 12.05 - S. „Drużyna zwierząt”. 13.00 - S. „Jessica Fletcher”. 13.45 - Teleshop. 14.15 - Kanał muz. 15.00 - S. „Maryciule z Kalifornii”. 15.25 - S. „Rycerz na kołach”. 16.10 - S. „Odwrotna strona miłości”. 16.55 - S. „Santa Barbara”. 17.40 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. „Maria Izabella”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Koncert „Boże Narodzenie w Wiedniu'98”. 20.45 - Film fab. „Boże Narodzenie wędrowca”. 22.30 - Film fab. „Dar sniegu”.

W

13.00 - Wiadomości z Moskwy. 13.10 - Uczymy się litewskiego. 13.20 - „Znad Wilii” TV. 13.50 - Ci, którzy. 14.05 - Towary i usługi. 14.15 - W świecie ludzi. 14.50 - Na powitanie Nowego Roku. 15.00 - Podoba się oglądać. 15.10 - Kanał muz. 15.40 - Patrol drogowy. 16.00 - Wiadomości z Moskwy. 16.20 - Podoba się oglądać. 16.30 - Koncert. 17.30 - S. „Gracie w opałach V”. 18.00 - Wiadomości z Wilna. 18.15 - Towary i usługi. 18.30 - Studio OSP. 19.25 - Życzenia Bożonarodzeniowe. 19.30 - Wiadomości z Moskwy. 20.00 - Lekarz domowy. 20.30 - Pieśni bożonarodzeniowe. 20.55 - U Jabłka. 21.25 - Wileńska jutrzenna. 22.00 - Wiadomości z Wilna. 22.15 - Na powitanie Nowego Roku. 22.25 - Uczyni sobie święto. 22.35 - Kanał muz. 23.00 - „Era Wodnika”. 23.30 - W świecie ludzi.



16.30 - Litwa Wschodnia. 17.00 - S. „Moja druga mama”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Kalendarz sportu. 18.15 - Nowości. „Terytorium”. 18.35 - Program sportowy. 19.00 - Program świąteczny (pol.). 19.10 - S. „Moja druga mama”. 20.00 - Kroniki wileńskie. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Magazyn kulturalny. 21.05 - Film-spektakl „Cz. Fiodor Ioannowicz”. 22.15 - Kalendarz sportu. 22.25 - Puls Wilna. 22.35 - Program świąteczny (pol.). 22.45 - Program sportowy.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.30 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł”. 8.10 - Temat. 8.55 - W świecie zwierząt. 9.30 - Film anim. 9.50 - Biblioteka do domu. 10.15 - Razem. 13.15 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 13.50 - Wspnianie towarzyszywo. 14.05 - Chytrusy i chytruski. 14.35 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. „Okrutny anioł”. 16.15 - Telega. „Tu i teraz. 17.05 - Aby zapamiętać... 17.45 - S. „Ulica stuczonych latarni”. 18.45 - Dobranocna. 19.00 - Czas. 19.40 - Pogoda. 19.50 - „Złoty gramofon”. 22.50 - Film krym. „Melodia z piwnicy”.



5.00, 7.30, 7.50 - Witaj. Rosj! 7.15 - Dyzyma jednostka. 7.35 - Telega. 7.55 - Towary poczta. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka. muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Bajkowe popołudnie. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 15.55 - Komputer. 16.10 - Melodramat „O miłości”. 17.30 - Dyzyma jednostka. 17.40 - Historia pewnego wydarzenia. 18.35 - Drobiazgi. 18.45 - „Dwa fortepiany”. 19.30 - S. „Nieprzyswoje tańce”. 20.00 - S. „Molly Flanders. Jej radości i cierpienia”. 20.55 - S. „Samozwaniec”. 21.45 - Jednostka dyżurna.

TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza.

ZNAD WILII TV

7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - „Pieć dni z życia emeryta” - serial obyczaj. prod. polskiej. 8.30 - „Panna z mokrą głową” - serial dla młodych widzów. 9.00 - Wiadomości. 9.15 - „Magnet” - dramat prod. polskiej. 10.45 - Reportaż. 11.00 - „W krainie władcy smoków” - serial prod. polsko-australijskiej. 11.30 - Świąt Mikołaja - czy go nie ma? 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Historia dwóch Szopek. 12.30 - „Samcja czyli Polska” - film dok. 13.10 - „Gdzieś na Bukowinie”. 13.40 - Teatr Telewizyjny „Naszkicmalowane”. 15.20 - Wigilia w Opawie. 15.35 - Błask świętego drzewka. 16.05 - Skarbice. 16.35 - Jestaki wieczór. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Wigilia z TV Polonia. 17.45 - Koncert kołed w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Słask”. 18.10 - „Opowieść o wesołe i osie w Betlejem”. 18.40 - Z czego składa się świat. 19.00 - Dobranocna. 19.30 - Wiadomości. 19.46 - Prognoza pogody. 19.50 - Homilia Prymasa Polski. 20.05 - Wigilia z TV Polonia. 21.00 - Teatr Telewizyjny „Pan Benedykt” - autor Aleksander Fredro. 21.50 - „Dodek Dymytra”. 22.56 - Prognoza pogody. 23.00 - „Dokład III” - film obyczaj. prod. polskiej (1988). 24.00 - Transmisja Mszy Świątecznej Pasterki. 1.30 - Wiadomości. 1.45 - Sport. 1.47 - Prognoza pogody. 1.50 - Homilia Prymasa Polski. 2.00 - Teatr Telewizyjny „Pan Benedykt” - autor Aleksander Fredro. 3.00 - Panorama. 3.26 - Prognoza pogody. 3.30 - Teatr Telewizyjny „Na szkle malowane”. 5.10 - Wigilia z TV Polonia. 6.05 - Skarbice. 6.35 - Koncert kołed w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Słask”.

RTL 7

6.20 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczaj. 6.45 - „Na zawsze” - serial obyczaj. 7.30 - Odjazdowe kreskówki. 8.10 - „Świat pana trenera” - serial komed. 8.40 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 9.05 - „Sunset Beach” - serial USA. 9.50 - „Zabić drożdża” - film obyczaj. USA (1962). 12.10 - „Uśmiech losu” - serial obyczaj. 13.00 - Teleshopping. 14.15 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczaj. 14.40 - Podaj dalej - teleturniej. 15.10 - Ukryta kamera. 15.30 - Odjazdowe kreskówki. 16.45 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 17.10 - „Sliders” - serial fantastyczny. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Podaj dalej - teleturniej. 20.00 - „Szczęśliwy traf” - komedia sensac. USA. 21.45 - „Columbo” - serial krym. 23.05 - „Policjanci z Miami” - serial sensac. 23.55 - „Świat Audobona: Hawaje - świat w niebezpieczeństwie” - film dok. 0.45 - „Sliders” - serial fantaz-nauk. 1.30 - Zoom - magazyn sensacji.

POLSAT

7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - „Garfield” - serial anim.

domości z Moskwy. 13.10 - Na powitanie Nowego Roku. 13.20 - Film fab. „Ostatnie ostrzeżenie”. 15.10 - Towary i usługi. 15.20 - Lekarz domowy. 15.50 - Na powitanie Nowego Roku. 16.00 - Wiadomości z Moskwy. 16.20 - Podoba się oglądać. 16.30 - S. „Gracie w opałach V”. 17.20 - Show Benny Hilla. 18.00 - Wiadomości z Moskwy. 18.30 - Rekiny prasy politycznej. 19.05 - Film fab. „Miesiąc miodowy dla pięciu”. 21.00 - Na powitanie Nowego Roku. 21.10 - S. „Współpodróżny”. 21.40 - Towary i usługi. 21.50 - Uczyni sobie święto. 22.00 - Wieczorynka. 23.30 - Film fab. „Lola”.



16.30 - Kroniki wileńskie. 17.00 - S. „Moja druga mama”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Kalendarz sportu. 18.15 - Wileńska randka. 18.35 - Program sportowy. 19.00 - Program świąteczny (pol.). 19.10 - S. „Moja druga mama”. 20.00 - Program telewizyjny regionalny. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film-spektakl „Kobieta-diabeł”. 22.15 - Kalendarz sportu. 22.25 - Puls Wilna. 22.35 - Program świąteczny (pol.). 22.45 - Program sportowy.



5.00, 6.30, 7.30, 7.50 - Witaj, Rosj! 6.15 - Tysiąc i jeden dzień. 7.15 - Jednostka dyżurna. 7.35 - Telega. 7.55 - Towary poczta. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka. muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Filmy anim. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 15.55 - Komputer. 16.10 - Opowieść filmowa „Pion”. 17.30 - Dyzyma jednostka. 17.40 - Historia pewnego wydarzenia. 18.35 - Drobiazgi. 18.45 - Miasteczko. 19.15 - Ostrożnie, nowość! 19.50 - Ring muzyczny. 22.30 - Dyzyma jednostka.

TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - „Przed pierwszą gwiazdką, czyli obyczajowe świętowanie pod Baranją Górą”. 7.35 - Eurofolk. 8.15 - „Konic”. film dok. 8.45 - Pasterka u Królowej Tatr. 9.05 - „... i w Ostrej świątce Brama”. film dok. 9.40 - „Sarmacja czyli Polska”. film dok. 10.25 - Teatr Familijny „Krolewna z Leśnej Krainy”, autorka: Anna Karwińska. 11.00 - Ala i As - świąteczne spotkanie. 11.20 - Koledy Ali i Asa. 11.30 - Biblia - zadziwiająca księga. 12.00 - „Dyskretyrny uk salonów polskich w Paryżu” - film dok.

13.00 - „20-lecie pontyfikatu Jana Pawła II”. 13.40 - „Awantura o Basię” - komedia prod. polskiej (1995). 15.30 - On czyli kto. 16.15 - „Theodor - samotny wędrowiec”. 17.00 - Telexpress. 17.15 - „Świąteczny podarunek: Św. Mikołaj i Mały Kuppi” - film anim. prod. kanad. 17.45 - „Zapomniana melodia” - komedia muzyczna prod. polskiej (1938). 19.15 - Dobranocna. 19.30 - Wiadomości. 19.46 - Prognoza pogody. 19.50 - Sport. 20.00 - „Niespełnione obietnice” - film obyczaj. prod. amerykański. (1995). 21.35 - „Narodzinny gwiazdy”. 22.30 - Panorama. 22.56 - Prognoza pogody. 23.05 - „Wileczyca” - horror prod. polskiej (1982). 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Kasztaniaki” - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.20 - On czyli kto. 2.05 - Koncert kołed w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Słask”. 2.30 - Panorama. 2.56 - Prognoza pogody. 3.05 - „Niespełnione obietnice” - film obyczaj. prod. amerykański. (1995). 4.40 - Koncert kołed z kościoła pw. Bożego Ciała w okolicy Kanoników w Krakowie. 4.55 - „Theodor - samotny wędrowiec”. 5.35 - „Zapomniana melodia” - film fab. prod. polskiej.

RTL 7

6.20 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczaj. 6.45 - „Na zawsze” - serial obyczaj. 7.30 - „Świat Audobona: Hawaje - świat w niebezpieczeństwie” - film dok. USA. 9.00 - „Magiczna zagadka” - film anim. Australia (1991). 10.35 - Odjazdowe kreskówki. 11.20 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 11.45 - „Szczęśliwy traf” - komedia sensac. USA (1994). 13.25 - „Opowieści złotej malpy” - serial przygod. 14.15 - Ukryta kamera. 14.40 - „Autostrada do Nieba” - serial film. 15.30 - „Siódme niebo” - serial film. 16.20 - „Lysol” - serial komed. 16.50 - „Tata, Beethoven II” - komedia USA (1993). 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Extra Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Extra. Podaj dalej: O.N.A. kontra Just. 20.05 - teleturniej. 20.00 - „Serce i dusze” - komedia romant. USA (1993). 21.50 - Wiesz z wami - program z życia specjalne. 23.05 - „Nocne życie” - horror USA (1989). 0.40 - „Amerykański horror” - serial grozy. 1.25 - Zoom - magazyn sensacji. 1.55 - „Opowieści złotej malpy” - serial przygod.

POLSAT

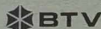
7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - „Garfield” - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obyczaj. 9.25 - „Karmazynowy pirat”. USA (1952). 11.15 - „Trzej muszkieterowie”, Francja - Włochy (1961). 13.00 -

SOBOTA
26 GRUDNIA

8.00 - Koncert orkiestry detej.
8.30 - W poprzek i wzdłuż. 9.25 -
Teledzielnik. 9.30 - Program świę-
teczny dla dzieci. 10.30 - Film fan-
tast. 12.00 - Na parapecie. 12.30 -
Historie muzyczne. 13.00 - Budow-
nictwo. 13.30 - Dla żołnierzy. 14.00 -
Koncert zyczeń. 15.10 - Ruletka
Konrada. 15.40 - "Placyk karny".
16.10 - S. "Najśmieszniejsze historie
miłosne XX wieku". 16.35 - Film
fab. "Odtajale serce". 18.00 - Nasze
miasteczka. 18.40 - Graj, Jur-
gelsie. 19.30 - Panorama. 20.00 -
Loteria. 20.05 - S. "Latorośle".
21.15 - Film fab. "Pewnej chłodnej
zimy". 22.55 - Nagrody muzyczne.
0.25 - Film fab. "Ostatni Ninze".



8.45 - Filmy anim. 10.00 - S.
"Czarownica". 10.30 - Smaczne.
11.00 - Cztery koła. 11.30 - Film
dok. 12.00 - Królczycy Williams i
królczycy Harry. 13.00 - Świąt dzi-
waków. 14.10 - S. "Czarownica".
14.35 - S. "Dzinn moich marzeń".
15.00 - Komed. 16.45 - Humor.
17.15 - S. "Czarownica". 17.45 -
Film przygod. "Grom w raju". 18.40 -
Film fantast. "Ziemia: ostatnia
walka". 19.30 - "1930". 19.45 - N.
14. 20.00 - To ci rodzinka. 20.50 -
S. "Akademia policjantów". 22.30 - Ko-
med. "Brudne pieniądze". 24.00 -
Jeszcze nie wieczór.



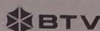
7.30 - Telegra. 8.20 - Audycja
ekologiczna. 8.55 - S. anim. 10.00 -
Najlepsze piensy "Puka". 11.00 -
S. "Komisarz Rex". 11.45 - "Tak.
Nie". 12.30 - Bulwarowe show.

NIEDZIELA
27 GRUDNIA

8.00 - Muzyka niedzielną. 8.30 -
"Droga". 8.55 - Nowości ekume-
niczne. 9.00 - S. "Latorośle". 10.00 -
S. dla dzieci. 10.25 - Tydzień w Sej-
mie. 10.50 - "Siedem dni Kowna".
11.30 - W świecie koszykówek.
12.00 - Sport na święcie. 12.30 -
"Zegar Europy". 13.00 - Podróżuj-
my z LTV. 13.45 - S. dok. 14.30 -
Popołudnie z A. Czekałomskim. 15.00 -
Koncert zyczeń. 16.15 - S. "Domek
na preri". 17.15 - Film dok. "Atlan-
tyda". 18.10 - Panorama. 18.30 - Na
arenie sportowej. 19.00 - Wieczór z
Sandrą Bulok. 19.30 - Panorama.
20.00 - Niedzielne lotto. 21.00 - S.
"Droga do Ewonyla". 22.30 - Roz-
mowa we trzech.



8.45 - Film anim. dla dzieci.
10.00 - Nasze zwierzęta. 10.30 - Sa-
lon białego kota. 11.00 - ABC zdro-
wia. 11.30 - Film dok. "Najpiękniej-
sze drapieżniki". 12.00 - Film dok.
13.00 - Świat dzikawok. 14.10 - S.
"Czarownica". 14.40 - S. "Dzinn mo-
ich marzeń". 15.10 - S. "Poddasze
zwierząt". 16.00 - "Legenda o Willu
Tellu". 17.00 - S. "Migo". 17.30 -
Humor. 18.00 - S. "Czarownica".
18.30 - Balet na lodzie. 19.30 -
"1930". 19.35 - Panorama tygodnia.
19.50 - N-14. 20.00 - Teletotto. 20.55 -
Komed. "Głuptaski". 22.25 - Wia-
domości sportowe. 22.35 - Komed. 22.55 -
Humor. 14.45 - Telegra. 15.30 -



8.00 - Dla dzieci. 8.30 - Audy-
cja religij. 9.30 - S. "Na zdrowie".
10.00 - S. "Na północ". 11.45 - S.
"Czarny port". 12.30 - Program roz-
rywkowy. 13.00 - Dla dzieci. 14.15 -
Humor. 14.45 - Telegra. 15.30 -

13.00 - Dla dzieci. 14.15 - Film fab.
"Barbarossa". 15.45 - Audycja roz-
rywkowa. 17.20 - Film fab. "Boże
Narodzenie z Willm Wulf". 19.00 -
Telegra. 20.00 - Wiadomości.
20.20 - Rowero show. 20.50 -
Film fantast. 22.30 - Film fab. 0.10 -
Film fab. 1.45 - Muzyka tanecz-
na. 3.45 - 8.00 - Program DW.

3

9.05 - Film anim. 9.30 - Kome-
dia "Niezwykła podróż do domu".
11.00 - Film "Ernest ratuje Boże Na-
rodzenie". 12.30 - "Bożonarodze-
niowa fantazja na lodzie Disneya".
15.30 - Film fantast. 17.10 - Film
"Nieprawdziwa mniszka". 19.00 -
Wiadomości. 19.15 - Koło szczę-
ścia. 20.00 - Film fab. "Twardy
orzesek". 22.10 - Humor. 23.10 -
Film "Wbrew prawu".



8.30 - Kanał muz. 9.00 - O przy-
rodzie. 10.00 - Małe poranne show.
10.20 - Dziękuję za zakup. 10.30 -
Paluski liście. 11.00 - Znad Willi
TV. 11.30 - Film fab. "Opiekun".
13.05 - Na spotkanie Nowego
Roku. 13.15 - Sezon zimowy. 13.25 -
Muzyka. 13.45 - "Ja sama". 14.40 -
Sezon zimowy. 14.50 - Kineskop.
15.40 - Audycja A. Polikowskie-
go. 16.05 - Patrol drogowy. 16.20 -
Film fab. "Szyrli-mryli". 19.05 -
Skandale tygodnia. 19.35 - TV
show. 20.05 - Na spotkanie Nowe-
go Roku. 20.15 - U Jabka. 21.45 -
Sam w domu. 22.30 - Film fab.
"Klub mężczyzn".



9.00 - Dotyk. 10.00 - Litwa
Wschodnia. 10.30 - Program tele-
wizji regionalnych. 11.00 - Audy-
cja dla dzieci. 11.30 - Horyzonty.
12.00 - Nasz jazyk. 12.30 - Deszcz

Rowero show. 16.00 - S. "Przy-
godę Sindbada". 16.50 - Film fab.
"Boże Narodzenie z Willm Wulf".
18.30 - Bulwarowe show. 19.00 -
Telegra. 19.55 - Telegra. 20.00 - Wia-
domości. 20.20 - Film fab. "Garbus
katedry Notre Dame". 22.00 - Film
fab. "Księżyc Mohawy". 23.35 -
Film fab. "Dom awaryjny". 1.10 -
6.15 - Program DW.

3

8.20 - Filmy anim. 8.55 - Fil-
my przygod. 10.25 - Kulinarne
show. 10.55 - Eridan. 11.30 - Gra
muzyczna. 12.00 - Film "Dźwięki
muzyki". 14.55 - Cyrk chiński.
15.40 - S. "Zonaty i z dziećmi".
16.10 - Komed. "Dwojaczki".
18.00 - Wieczór dobroczynności
Bożonarodzeniowej mera Wilna.
19.00 - Wiadomości. 19.15 - Ak-
centy tygodnia. 19.30 - VRS kame-
ra. 20.00 - Film "Zdemaskowani".
22.15 - Film "Policjant czasu".
22.55 - Audycja muzyczna.



8.20 - Kanał muz. 8.55 - O przy-
rodzie. 10.00 - Wiadomości z Mo-
skwy. 10.25 - Tydzień sportowy.
10.50 - Na spotkanie Nowego Roku.
11.00 - Sezon zimowy. 11.10 - Zrób
krok. 12.00 - Lekarz domowy. 12.30 -
Uczymy się mówić po litewsku.
12.40 - Na spotkanie Nowego Roku.
12.50 - Humor. 13.45 - Show A. Krup-
pienia. 14.40 - Telefon 235560.
15.25 - NYCOMED zaleca na
wzmocnienie kości. 15.30 - Kamień
wiegnyli. 16.00 - Sezon zimowy.
16.10 - Stolica. 16.30 - "Jutrzenka
Wilna". 17.00 - Audycja analitycz-
na. 18.00 - Film fab. "Krew i wino".
20.00 - Film fab. "Niewolnik marzeń".
21.50 - Hity radiowe. 22.55 -
"Itogi".



9.00 - Godzina muzyki duchowej.
10.00 - "Kroniki wileńskie". 10.30 -

gwiazd. 13.00 - Kalendarz znie-
żek. 13.10 - Muzyka. 19.00 - Salon
książkowy "Wagi". 19.30 - Dla
dzieci. 20.00 - Sztafeta 4x4. 21.00 -
Koncert zyczeń. 22.00 - Film fab.
"Z notatek dziennikarki W. Cwiet-
kowej-Łapówka". 23.10 - Kalendarz
znieżek.



6.00 - "Przekroczenia granica".
7.30 - Film anim. 7.45 - Słowa pa-
sterza. 8.00, 13.00, 16.00 - Wia-
domości. 8.15 - Biblioteka domowa.
8.30 - Dla dzieci. 9.00 - Pocztą po-
rana. 9.35 - "Kalambur". 10.10 -
Smak. 10.30 - Powrót Galerii Tri-
tiakowskiej. 11.15 - Film fab. "Czas
pragnień". 13.15 - "Cywilizacja".
13.45 - "Służba ratunkowa". 14.15 -
W świecie zwierząt. 14.55 - Film
anim. 15.15 - "Jak to było". 16.20 -
"Kobiece historie". 16.50 - "Jera-
fasz". 17.10 - Prognoza pogody.
17.00 - Komed. "Uciekinierzy".
19.00 - Czas. 19.40 - S. "X fails".
20.35 - "Co? Gdzie? Kiedy?" Po au-
dycji - Wiadomości. 22.25 - Film
fab. "Francuska".



6.00 - Film dla dzieci. 7.30 -
Prognoza pogody. 7.35 - Filmy
anim. 8.00 - Witaj, kraju. 8.50 -
Telegra. 9.30 - Miłość od pierwsze-
go wejrzenia. 10.00 - Podium.
10.30 - Troški codzienne N. War-
lej. 11.00 - S. "Tydzień w Santa
Barbara". 12.00, 18.00 - Wia-
domości. 12.35 - "Błękitna gwiazda".
14.10 - S. "Prawo i ład". 15.00 -
Mgła bżów. 16.00 - Moja rodzina.
17.00 - Festiwal muzyki narodo-
wej. 18.30 - Komed. "Kołacje u
Freda". 20.15 - Dramat miłosny
"Zechce - pokocham". 21.55 - Ka-
nał dźwiękowy. 22.50 - Prognoza
pogody.

Program telewizji regionalnych.
11.30 - Dla dzieci. 12.00 - Film dok.
12.30 - XL-Music. 13.00 - Sztafeta
4x4. 14.00 - Kalendarz znieżek.
14.10 - Muzyka. 19.00 - Program pu-
blicystyczny. 19.30 - Po prostu show.
19.50 - Fotoklub. 20.00 - Salon księ-
gami "Waga". 20.30 - Gwiazdzie.
21.00 - Kalendarz znieżek. 21.10 -
Film fab. "Z notatek dziennikarki W.
Cwietkowej-Łapówka". 22.30 - Mu-
zyczne spotkania.



6.00 - Komed. "Zonaty stary
kawaler". 7.30 - Klub Dysneya.
8.00, 13.00, 22.00 - Wiadomości.
8.15 - Audycja literacka. 8.35 - Do-
póki wszyscy w domu. 9.10 -
Gwiazda poranna. 9.55 - Dla zo-
nierzcy. 10.25 - Graj, harmonio.
10.55 - Wiadomości dla rolników.
11.30 - S. "Wszystkie podróże dru-
żyny Costeau". 12.25 - Panorama
śmiechu. 13.15 - Klub podróżni-
ków. 14.05 - Ser. "Tajemnicze
symfonii". 14.35 - Klub Dysneya.
15.30 - Koło historii. 16.10 - Pro-
gnoza pogody. 16.15 - "Jerasz".
16.30 - Film fab. "Dworzec dla
dwojga". 19.00 - Czas. 19.35 - Ko-
med. 21.30 - Przeglad piłkarski.
22.20 - S. "Pluskwy".



6.00 - Laureaci "Błękitnej
gwiazdy". 6.25 - Prognoza pogody.
6.30 - Dla żołnierzy. 6.55 - Laureaci
"Błękitnej gwiazdy". 7.30 - Począz
rojskiej TV. 8.00 - Witaj, kraju!
8.35 - Sam sobie reżyserem. 9.00 -
"Anchlage". 9.30 - "Miasteczko".
10.00 - Rosyjskie lotto. 10.40 - Świat
książek z L. Kurawlowem. 11.00 -
S. "Tydzień w Santa Barbara". 12.00 -
Wiadomości. 12.30 - Federacja.
13.10 - Godzina parlamentu. 14.10 -
S. "Prawo i ład". 15.00 - Dialogi o
zwierzętach. 16.00 - Film "Męska
kompania". 17.10 - Ścisłe tajne.
18.00 - Zwierciadło. 18.55 - Kome-

TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza.
7.05 - Klastory polskie. 7.35 - Eu-
rofolk. 8.25 - "Puchalscyżna".
film dok. 9.00 - "Głód miłości".
9.40 - "Sarmacja czyli Polska".
film dok. 10.25 - Teatr familijny:
"Portret słabego pianisty", autor:
Wojciech Młynarski. 11.30 - Biblia
- zadziwiająca Księga. 12.00 -
"Podróż ze świętym Mikołajem".
12.30 - "Dyskretny urok salono-
w polskich pociągów Paryżem" - film dok.
13.10 - "Polonia na głosy, lata i te-
sknoty". 13.45 - "Przygody Joanny"
- film dla młodych widzów (1994).
15.15 - Podwieczorek... z Polonią.
16.00 - "Marcus - druga ojczyzna".
16.40 - Miami Miss. 17.00 - Tele-
express. 17.15 - "Czapka świętego
Mikołaja" - film anim. prod. kanad.
17.40 - Dzieci śpiewają koledy.
18.00 - "Złotopolscy" - serial prod.
polskiej 19.00 - Dobranocka. 19.30 -
Wiadomości. 19.51 - Prognoza po-
gody. 19.55 - Sport. 20.00 - "Noce
ne graffiti" - film sensacyjny prod.
polskiej (1996). 21.40 - Koncert Ju-
bileuszowy TV Polonia. 22.30 - Pa-
norama. 22.56 - Prognoza pogody.
23.05 - "Powrót wilyczey" - horror
prod. polskiej (1990). 0.45 - Powi-
tanie widzów amerykańskich. 0.50 -
Koledy Ali i Asa. 1.00 - Wia-
domości. 1.20 - Sport. 1.22 - Progno-
za pogody. 1.25 - "Złotopolscy" -
serial prod. polskiej. 2.30 - Panora-
ma. 2.56 - Prognoza pogody. 3.05 -
"Noce graffiti" - film sensacyjny
prod. polskiej. 4.40 - Koncert Ju-
bileuszowy TV Polonia. 5.30 - Pod-
wieczorek... z Polonią. 6.15 - "Mar-
cus - druga ojczyzna".

POLSAT

7.00 - Piosenka na zyczenie.
7.30 - W drodze. 8.00 - "Kapitan
N" - serial anim. dla dzieci. 8.30 -
"O królu w niedźwiedziu zaklętym"
- USA (1991). 10.00 - "Walczące

dia. 20.25 - "Akapii". 21.20 - Jed-
nostka dyżurna. 21.45 - Film fab.
"Sztukmistra". 23.00 - Prognoza
pogody.

TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza.
7.05 - Gościnnie. 7.25 - Słowo na
niedziele. 7.30 - "Złotopolscy" -
serial prod. polskiej. 8.20 - "Mie-
kiewicz w Paryżu" - film dok. 8.55 -
Dzień dobry na dzień dobry. 9.45 -
Hulaj dusza. 10.25 - Panteon.
10.40 - Niedzielne muzykowanie.
11.30 - Biblia - zadziwiająca Księ-
ga. 12.00 - "Koncert wiatyczny".
12.30 - Kronika końca wieku
magazyn. 13.00 - Transmisja nie-
dzielnej Mszy Świętej. 14.05 - Te-
atr familijny "Figlarna Telewizja i
Wróżka z Kranu". 14.45 - Jestem
Maryla Rodowicz. 15.15 - "La do-
uce France - Andrzej Bobkowski"
- film dok. 16.00 - Sport z satelity.
16.40 - Czy nas jeszcze pamiętasz.
17.00 - Teleexpress. 17.15 - "Hra-
bia Kaczula" - serial anim. dla dzie-
ci. 17.40 - "Gdy królowaj gwiaz-
dy" - film dok. 18.50 - Latarnik -
magazyn kulturalny. 19.20 - Dobra-
nacka. 19.30 - Wiadomości. 19.50 -
Prognoza pogody. 19.53 - Sport.
19.55 - Kto jest kim w Polsce.
20.05 - "Tak, tak komedia" - prod.
polsko-francuskiej (1991). 21.40 -
IV Letni Festiwal Kabaretu Kosza-
lin'98. 22.30 - Panorama. 22.56 -
Prognoza pogody. 23.05 - Benefis
Jacka Wojcieckiego. 23.50 - Świą-
teczne marzenia Marcina Dańca.
0.45 - Powitanie widzów amerykan-
skich. 0.50 - "Kocie drogi" - serial
dla dzieci 1.00 - Wiadomości. 1.20 -
Sport. 1.22 - Prognoza pogody.
1.25 - Kto jest kim w Polsce. 1.35 -
20-lecie pontyfikatu Jana Pawła II.
2.30 - Panorama. 3.00 - Prognoza
pogody. 3.05 - "Tak, tak komedia"
- prod. polsko-francuskiej (1991).
4.30 - Jestem Maryla Rodowicz.
5.00 - "Gdy królowaj gwiazdy"
- film dok. 6.10 - Latarnik. 6.40 - Go-
ścinnie.

szczeniaki". USA (1988). 11.30 -
"Trzej muszkieterowie" - Francja -
Włochy (1961). 13.15 - Telewizyj-
ny Turniej Najmłodszych. 14.00 -
"Goonies" - USA (1985). 16.00 -
Informacja. 16.10 - Zepster Sport
Magazyn. 16.15 - "Rio Bravo" -
western, USA (1959). 18.45 - Na
każdy temat. 19.45 - "Płonący wie-
zowiec" - USA (1974). 22.45 -
"Czarny wiat" - dram. krym.
USA (1994). 0.40 - "Teraz zaczyna
się kłopoty" - dram. sensac. 2.50 -
Muzyka na bis.

RTL7

6.20 - "Siódme niebo" - serial
famil. 7.05 - "Lyson" - serial ko-
med. 7.30 - "Tata major" - serial
komed. 8.00 - "Jetsonowie" - film
anim. USA (1990). 9.20 - Wieczór
z wampirem - talk-show. 10.25 -
"Beethoven II" - komedia USA
(1993). 12.00 - "Serce i dusze"
- komedia romant. USA (1993).
13.50 - Podaj dalej - teleturmu.
14.15 - "Rodzina Potwornickich"
- serial komed. 14.40 - "Niesamo-
wite historie" - serial fantast.-nauk.
15.30 - "Książki William i Książki
Harry" - film dok. o angielskiej ro-
dzinie królewskiej. 16.25 - "Kel-
nerzy" - film komed. 16.55 - "Trzej
Muszkieterowie" - bryt. film przy-
god. (1974). 18.50 - 7 minut - wy-
darzenia dnia. 19.00 - Extra Zoom
- magazyn sensacji. 19.30 - Progno-
za pogody. 19.35 - Serial sensacyj-
ny. 20.00 - "Drzewo Jozuego" - film
sensac. USA (1993). 21.55 - "Mój
brat Kain" - thriller USA (1992).
23.35 - "Niesamowite historie"
- serial fantast.-nauk. 0.20 - Extra
Zoom - magazyn sensacji. 0.50 -
"Alfred Hitchcock przedstawia" - se-
rial sensac. 1.15 - "Drzewo Jozue-
go" - film sensac. USA (1993).
3.00 - "Mój brat Kain" - thriller
USA (1992). 4.25 - "Kelnerzy"
- film komed. 4.50 - Noce granie na
ekranie.

POLSAT

7.00 - Piosenka na zyczenie.
7.30 - Jesteśmy. 8.00 - "Gerfield"
- serial anim. dla dzieci. 8.30 - "Tar-
zan i zielona bogini" - USA (1938).
9.40 - Reportaż. 10.00 - Disco Re-
lax. 11.00 - "Pomoc domowa" - se-
rial komed. 11.30 - "Sabrina, na-
stoletnia czarownica" - serial ko-
med. 12.30 - "Niesamowite dzie-
ciaki" - USA (1993). 14.00 - "Gam-
mon" - Francja (1964). 16.00 - In-
formacje. 16.10 - Zepster Sport Ma-
gazyn. 16.15 - "Tajemniczy ogród".
USA (1993). 18.00 - Gala Polsatu.
19.00 - Idź na całość - show z na-
gradami. 20.00 - "Ujarmić piek-
ło" - film przyg. USA (1969).
20.50 - Losowanie LOTTO. 22.05 -
Tętok z w Polsce. 23.05 - "Ta-
jemnicze morderstwo na Manhatta-
nie". USA (1993). 1.05 - Muzyka
na bis.

RTL7

6.20 - "Rodzina Potwornic-
kich" - serial komed. 7.10 - "Książ-
ki William i Książki Harry" - film
dok. 8.00 - Ojczyste kreskówki.
9.00 - "Trzej Muszkieterowie"
- film bryt. przygod. (1974). 10.50 -
"Arabska przygoda" - film bryt.
przyg. (1979). 12.30 - "Opowie-
ści złotej malpy" - serial przyg.
13.25 - "Pogoda dla bogaczy"
- serial obycz. 14.15 - "Autostrada
do nieba" - serial famil. 15.10 -
"Siódme niebo" - serial komed.
16.00 - "Lyson" - serial komed.
16.25 - "Tata major" - serial ko-
med. 16.50 - "Gliński w przed-
szkolu" - film kom. USA (1990).
18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia.
19.05 - "McCall" - serial sensac.
20.00 - "Człowiek, który nie chciał
umrzeć" - film krym. USA (1994).
21.40 - Wieczór z wampirem - talk-
show. 22.55 - "Oblicza Nowego
Yorku" - serial krym. 23.40 - "Po-
goda dla bogaczy" - serial obycz.
0.30 - "McCall" - serial sensac.
1.15 - "Wieczór z wampirem" - talk-
show.

PROGRAM TVP - 1

SOBOTA

26 GRUDNIA

7.00 - „David Attenborough w rajju” - film dok. prod. ang. 8.00 - „Podróże z Aleksandrem i Emilią” - serial anim. prod. franc.-kanad. 8.20 - Złamo - pr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców. 8.50 - Walt Disney przedstawia. 10.10 - „Gwiezdny pirat” - serial TVP. 10.40 - „Król królów” - film fab. prod. USA. 12.05 - Kuglarze. 12.35 - Hej koleś, koleś... 12.55 - A to Polska wałęś. 13.50 - „Labirynt” - film fab. prod. ang. (1986). 15.30 - Od A do Z. 16.00 - Pavarotti i przyjaciele. 17.00 - Teleexpress. 17.25 - „Andre” - film fab. prod. USA (1994). 19.00 - Wieczorynka. 19.30 - Wiadomości. 19.46 - Sport. 19.49 - Prognoza pogody. 20.00 - „W obliczu śmierci” - film sensac. ang. (1986). 22.10 - „Świąteczny Kryszak show. 23.05 - „Psychopata” - dreszczowica USA (1995). 1.05 - Jest taki dzień... kalendarz i pastorałki. 1.45 - „Klan” - telenowela TVP.

NIEDZIELA

27 GRUDNIA

7.00 - Taki jest świat. 7.20 - Notowania. 7.45 - Nasza gamma. 8.00 - „Emilia ze Srebrnego Nowiu” - serial prod. kanad. 8.50 - Teleranek. 9.15 - „Gwiezdny pirat” - serial TVP. 9.45 - Wiadomości naukowe. 10.00 - „Oliver Twist” - film fab. prod. ang. (1948). 11.55 - Zaproszenie do teatru TV. 12.00 - Anioł Pański - transmisja z Watykanu. 12.15 - Ludzki świat. 12.35 - Poezjo. Jakże twój imię...

12.45 - Czytało warszawskie. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Tydzień. 13.50 - „Dom” - serial TVP. 15.35 - Magazyn motoryzacyjny „Moc”. 15.55 - „Zwierzęta świata” - ang. film przyr. 16.30 - Rodzina Statystycznych. 17.00 - Teleexpress. 17.25 - Śmiechu warte. 17.55 - Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza. 18.10 - „Akademia policyjna” - serial prod. USA. 19.00 - Wieczorynka. 19.30 - Wiadomości. 19.51 - Sport. 19.54 - Prognoza pogody. 20.05 - „Kobiety Windsoru” - film fab. prod. ang. (1992). 21.25 - Taksówka Jedyńki I po Świętach. 21.45 - Zwyczajni - niezwykajni. 22.25 - Premierzy. 23.00 - Sportowa niedziela. 23.20 - Wokół wielkiej sceny. 23.55 - „Seks, kłamstwa i kasety video” - dramat psychologiczny. prod. USA (1989). 1.35 - W hołdzie Led Zeppelin. 2.15 - Alfabet polskich rzek. 2.35 - Klejnoty.

PONIEDZIAŁEK

28 GRUDNIA

6.00 - Kawa czy herbata. 8.00 - „Murphy Brown” - serial prod. USA. 8.20 - Gielda. 8.30 - Wiadomości. 8.42 - Prognoza pogody. 8.45 - „Kroniki Namii” - serial prod. ang. 9.15 - Mama i ja. 9.30 - Domowe przedszkole. 10.00 - „Zespół adwokacki” - serial TVP. 10.52 - Prognoza pogody. 10.55 - Śmiechu warte. 11.20 - Gielda pracy, giełda szans. 11.40 - Z Polski rodem. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Agrobiznes. 12.20 - MTR - magazyn techniki rolniczej. 12.40 - Jakość życia. 12.50 -

Sztuki piękne. 13.05 - J.I. Kraszewski - kartki z ostatniej podróży. 13.20 - Mistrzowie. 13.50 - Miniatury włoskie. 14.10 - Podróże z Mikołajem. 14.35 - „Dziewczyna z oceanu” - serial prod. austral. 15.05 - Tydzień Prezydenta. 15.30 - Teleexpress Junior. 15.40 - Rower Błężeja. 16.30 - „Moda na sukces” - serial prod. USA. 17.00 - Teleexpress. 17.25 - „Klan” - telenowela TVP. 17.50 - Gość Jedyńki. 18.05 - Forum. 18.45 - Flesz - Wiadomości. 18.50 - Reporter. 19.00 - Wieczorynka. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Sport. 20.01 - Prognoza pogody. 20.10 - „J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze” - serial prod. USA. 21.00 - W centrum uwagi. 21.25 - Czas na dokument. 21.25 - Automania. 22.25 - W interesie publicznym. 23.00 - Wiadomości. 23.12 - Sport. 23.15 - Gabinet terapii ogólnej. 23.35 - Filmy o filmach. 23.55 - „Eroica” - film fab. prod. polskiej (1957). 1.15 - Przyrodnicy. 1.30 - Ptakolub.

WTOREK

29 GRUDNIA

6.00 - Kawa czy herbata. 8.00 - „Frasier” - serial prod. USA. 8.20 - Gielda. 8.30 - Wiadomości. 8.42 - Prognoza pogody. 8.45 - „Kroniki Namii” - serial prod. ang. 9.15 - Mama i ja. 9.30 - Domowe przedszkole. 10.00 - „Młody Picasso” - serial prod. hiszp. (1993). 10.55 - Aukcja. 11.15 - Ja i moje życie. 11.30 - Kwitujące okienko. 11.40 - Katalog zabytków. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Agrobiznes. 12.20 - Magazyn Notowań. 12.45 - How are you? 12.50 - CD Kurier. 13.00 - Eureka. 13.25 - Snowboard. 13.30 - „Przekroczyć setkę” - serial dok. prod. franc. 14.00 -

„Narodziny” - serial dok. prod. franc. 14.10 - „Podróże z Mikołajem” - zimy teleturniej dla najmłodszych. 14.35 - „Dziewczyna z oceanu” - serial prod. austral. 15.05 - Magazyn parlamentarny. 15.30 - Teleexpress Junior. 15.40 - Raj. 16.05 - Rower Błężeja. 16.30 - „Moda na sukces” - serial prod. USA. 17.00 - Teleexpress. 17.25 - „Klan” - telenowela TVP. 17.50 - Gość Jedyńki. 18.05 - Błąd Tysiąclecia. 18.40 - Flesz - Wiadomości. 18.50 - Reporter. 19.00 - Wieczorynka. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Sport. 20.01 - Prognoza pogody. 20.10 - „J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze” - serial prod. USA. 21.00 - W centrum uwagi. 21.25 - Czas na dokument. 21.25 - Automania. 22.25 - W interesie publicznym. 23.00 - Wiadomości. 23.12 - Sport. 23.15 - Publ. międzynarodowa. 23.50 - „Następny krok” - film fab. USA (1996). 1.25 - Między Wawelem a Giewontem.

ŚRODA

30 GRUDNIA

6.00 - Kawa czy herbata. 8.00 - „A teraz Susan” - serial komed. prod. USA. 8.20 - Gielda. 8.30 - Wiadomości. 8.42 - Prognoza pogody. 8.45 - „Kroniki Namii” - serial prod. ang. 9.15 - Mama i ja. 9.30 - Domowe przedszkole. 10.00 - „Milagros” - serial prod. włoskiej. 10.50 - Ucieczka z pelotonu - reportaż. 11.20 - ABC brydża. 11.30 - Szlachetne hobby. 11.40 - Co orzeknie sąd. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Agrobiznes. 12.30 - Mickiewicz dla dorosłych. 12.40 - „Arcydzieła” - film dok. prod. ang. 12.50 - Nauka języka niemieckiego.

CZWARTEK

31 GRUDNIA

6.00 - Kawa czy herbata. 8.00 - „Inny świat” - serial prod. USA. 8.20 - Gielda. 8.30 - Wiadomości. 8.42 - Prognoza pogody. 8.45 - „Kroniki Namii” - serial prod. ang. 9.15 - Mama i ja. 9.30 - Domowe przedszkole. 10.05 - „Twist przez całą dobę” - film muz. prod. USA (1961). 11.30 - Dom pełen zwierząt. 11.40 - Blues - Rock Guitar. 11.50 - „Narodziny” - serial dok. prod. franc. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Agrobiznes. 12.20 - Magazyn Notowań. 12.50 - Podróże z Mikołajem

- zimy teleturniej dla najmłodszych. 13.25 - „Kotek” - film fab. prod. ros. (1996). 15.00 - Flesz - Wiadomości. 15.05 - Dziariusz rządowy. 15.30 - Teleexpress Junior. 15.40 - Rower Błężeja. 16.30 - „Klan” - telenowela TVP. 17.00 - Teleexpress. 17.25 - Jaka to melodia? 17.50 - Rower Błężeja. 18.35 - Wieczorynka. 19.30 - Wiadomości. 19.44 - Sport. 19.49 - Prognoza pogody. 19.50 - Odrędnie noworoczne Prezydenta RP. 20.10 - „Niesamowita” - film fab. prod. USA (1993). 21.55 - Przeboje'98. 22.55 - Sylwester z Jedyńką. 23.55 - Toast z Jedyńką. 0.05 - Sylwester z Jedyńką. 0.30 - „Świadek koronny” - film fab. prod. USA (1994). 2.00 - Tańczymy razem. 2.55 - „A teraz z zupełnie innej beczki” - film fab. prod. ang. (1972).

PIĄTEK

1 STYCZNIA

7.05 - „Elza z afrykańskiego buszu” - film fab. prod. USA (1966). 8.45 - „Uwolnić orka” - film fab. prod. USA (1995). 10.25 - „Miś” - komedia prod. polskiej (1981). 12.20 - Wiadomości. 12.35 - „Sabrina” - komedia prod. USA (1996). 14.45 - Studio sport. 16.10 - Polska Szopka Statystyczna. 17.00 - Teleexpress. 17.30 - „Dzieciaki do wynajęcia” - komedia prod. USA (1992). 19.00 - Wieczorynka. 19.30 - Wiadomości. 19.46 - Sport. 19.51 - Prognoza pogody. 20.00 - „Frankie i Johnny” - melodramat prod. USA (1991). 22.05 - Kabaret Olgi Lipińskiej. 23.00 - „Graspozorów” - film sensac. prod. ang. (1992). 0.55 - „Wielkie zarcie” - film fab. prod. francusko-włoskiej (1973).

POLSAT - 2

SOBOTA

26 GRUDNIA

6.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 6.30 - Dyżurny satyryk kraju - program satyryczny TV. Drożdzy. 7.00 - „Zycie jak poker” - polska telenowela. 7.30 - „Miodowe lata” - serial komed. 8.00 - „Bonanza” - western. 9.05 - „Droga do Avenole” - kanad. serial obycz. 9.55 - „Super Dave” - serial anim. dla dzieci. 10.40 - „Dennis rozbrajaka” - serial anim. 11.00 - „John Ross - afrykańska przygoda” - serial przygod. 11.25 - „Wrestling - wszystkie chwyt dozwolone”. 12.30 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 13.35 - Magazyn Motoryzacyjny Młodych. 14.00 - Superstar - program rozrywkowy. 14.30 - Junior - show Jurka Petersburskiego Juriora. 15.00 - Disco Polo Live. 16.00 - „Josh Krylik, wojownik czasu”. 18.00 - „Dynastia” - ameryk. serial krym. 19.00 - „Kojak” - serial krym. 19.50 - Informacje. 20.05 - „Port lotniczy 77” - dramat sensac. USA (1977). 22.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 23.00 - „Wymarzony”, USA (1994). 0.35 - Disco Relax.

NIEDZIELA

27 GRUDNIA

6.00 - Talent za talent - program dla dzieci. 6.30 -

Fundacja Polsat. 7.00 - „Zycie jak poker” - polska telenowela. 7.30 - „13 posterunków” - serial komed. 8.00 - „Bonanza” - western. 9.05 - „Kojak” - serial krym. 10.10 - „Super Dave” - serial anim. dla dzieci. 10.40 - „Dennis rozbrajaka” - anim. serial dla dzieci. 11.15 - „John Ross - afrykańska przygoda” - serial przygod. 11.40 - „Wrestling - wszystkie chwyt dozwolone”. 12.40 - „Wesoły wdowiec” - serial komed. 13.05 - „Wojna i pamięć” - epopeja wojenna. 14.00 - „Josh Krylik, wojownik czasu”. 17.00 - „Potężna dżungla” - serial komed. 17.30 - S. „Benny Hill”. 18.00 - „Dynastia” - ameryk. serial obycz. 19.00 - „Kojak” - serial krym. 19.50 - Informacje. 20.05 - „Casanova” - serial komed. 22.05 - „Pierwszo Minut”. 22.05 - „Pierwsza fala” - serial s.-f. 23.10 - Makafonia, czyli ROCK M.K.K. - program muzyczny. 23.45 - Aficionado. 0.15 - Soundtrack. 0.45 - DJ Club. 1.15 - Disco Polo Live.

PONIEDZIAŁEK

28 GRUDNIA

6.00 - Przynal mnie. 7.00 - Na topic. 7.30 - Link New Look. 8.00 - TV Shop. 8.30 - „Kapitan Jastrząb” - anim. serial dla dzieci. 9.00 - „Allo,

allo” - serial komed. 9.30 - „Casanova” - serial kostium. 10.35 - „Aniolki Charli'ego” - serial krym. 11.35 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 12.30 - Disco Relax. 13.30 - Makafonia, czyli ROCK M.K.K. 14.00 - Szkol-blok. 14.30 - Dżana. 15.00 - Piosenka na życzenie. 16.00 - „Domek na prerii” - serial obycz. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Kapitan Jastrząb” - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Aniolki Charli'ego” - serial krym. 18.25 - „Allo, allo” - serial komed. 19.00 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 19.50 - Informacje. 20.05 - „Robocop” - serial s.-f. 21.00 - „Pierwsza fala” - serial s.-f. 22.00 - „Nic świętego” - serial obycz. 23.00 - „Pierścień ognia II”, USA (1992). 0.40 - Przynal mnie. 1.40 - Piosenka na życzenie.

WTOREK

29 GRUDNIA

6.00 - Przynal mnie. 7.00 - Dżana - program muzyczny. 7.30 - Szkol-blok - magazyn muzyczny. 8.00 - TV Shop. 8.30 - „Kapitan Jastrząb” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Allo, allo” - serial komed. 9.30 - „Robocop” - serial s.-f. 10.35 - „Aniolki Charli'ego” - serial krym. 11.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 12.30 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 13.30 - Superstar

program rozrywkowy. 14.00 - Szkol-blok - magazyn muzyczny. 14.30 - Dżana - program muzyczny. 15.00 - Piosenka na życzenie. 16.00 - „Domek na prerii” - serial obycz. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Sally czarownica” - serial anim. 17.35 - „Aniolki Charli'ego” - serial krym. 18.25 - „Allo, allo” - serial komed. 19.00 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 19.50 - Informacje. 20.05 - „Dziwny traf” - serial sensac. 21.00 - „Na pogniczu śmierci”, USA (1994). 22.40 - „Pocałunki i kłamstwa”, USA (1991). 0.20 - Przynal mnie. 1.20 - Piosenka na życzenie.

ŚRODA

30 GRUDNIA

6.00 - Przynal mnie. 7.00 - Dżana - program muzyczny. 7.30 - Szkol-blok - magazyn muzyczny. 8.00 - TV Shop. 8.30 - „Sally czarownica” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Allo, allo” - serial komed. 9.30 - „Dziwny traf” - serial sensac. 10.35 - „Aniolki Charli'ego” - serial krym. 11.35 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 12.30 - „Micaela” - włoska telenowela. 13.30 - Junior-show Jurka Petersburskiego Juniora. 14.00 - Szkol-blok - magazyn muzyczny. 14.30 - Dżana - Piosenka na życzenie. 16.00 - „Domek na prerii” - serial obycz. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Sally czarownica” - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Aniolki Charli'ego” - serial krym. 18.25 - „Allo, allo” - serial komed. 19.00 - „Micaela” - włoska telenowela.

17.10 - „Kapitan Jastrząb” - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Aniolki Charli'ego” - serial krym. 18.25 - „Allo, allo” - serial komed. 19.00 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 19.50 - Informacje. 20.05 - „Central Park West” - serial obycz. 21.00 - „Mały Fauss i Wielki Halsy” - melodramat USA (1970). 21.00 - „Portret zbiorowy z damą”, Niemcy-Francja (1976). 0.20 - Przynal mnie. 1.20 - Piosenka na życzenie.

CZWARTEK

31 GRUDNIA

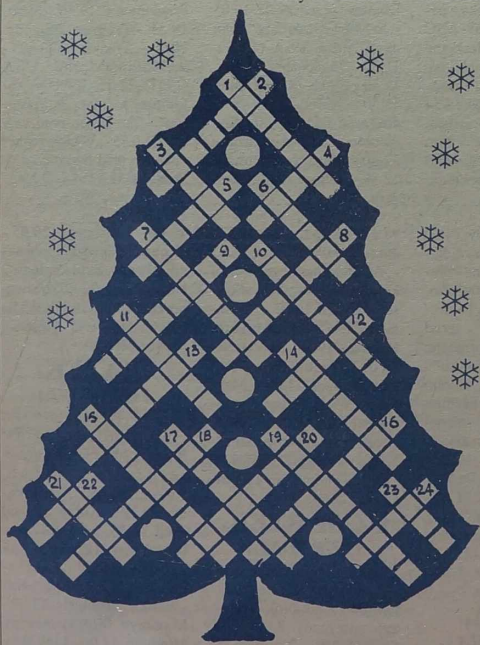
6.00 - Przynal mnie. 7.00 - Dżana - program muzyczny. 7.30 - Szkol-blok - magazyn muzyczny. 8.00 - TV Shop. 8.30 - „Kapitan Jastrząb” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Allo, allo” - serial komed. 9.30 - „Central Park West” - serial obycz. 10.35 - „Aniolki Charli'ego” - serial krym. 11.35 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 12.30 - „Micaela” - włoska telenowela. 13.30 - Magazyn Motoryzacyjny Młodych. 14.00 - Link New Look. 14.30 - Na topic - program muzyczny. 15.00 - Piosenka na życzenie. 16.00 - „Domek na prerii” - serial obycz. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Kapitan Jastrząb” - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Aniolki Charli'ego” - serial krym. 18.25 - „Allo, allo” - serial komed. 19.00 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 19.50 - Informacje. 20.05 - Idź na całość. 21.00 - Rykowsko. 21.30 - „Detektyw za nadto prywatny”, Wielka Brytania (1972). 23.15 - „Rzekta River”, USA (1984). 1.20 - „Nieznamy” - prowok. serial obycz. 1.55 - Przynal mnie. 2.55 - Piosenka na życzenie.

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

- 1 - Kazanie wyjaśniające popularność Pisma Świętego;
- 2 - Wygolony krządek na głowie duchownego;
- 3 - Szata, w której kapłan odprawia Msze;
- 4 - Nakrycie głowy papieża lub biskupa;
- 5 - Książ w kościele protestanckim;
- 6 - Wyższy dostojnik kościoła katolickiego;
- 7 - Obrus na stoliku przed ołtarzem;
- 8 - Najwyższa po papieżu godność;
- 9 - Kolegium kanoników mające prawo wyboru biskupa;
- 10 - Podstawowy akt kultu chrześcijańskiego;
- 11 - Szata Jezusa Chrystusa;
- 12 - Ozdobne ławy w prezbiterium w katedrze dla duchowieństwa;
- 13 - Rodzaj modlitwy śpiewanej;
- 14 - Bursza dla uczniów seminarium duchownego;
- 15 - Zastępca proboszcza lub biskupa;
- 16 - Był ustawiony przez Chrystusa Pana w czasie Ostatniej Wieczery;
- 17 - Pogańska nazwa kapłana za czasów Dawida;
- 18 - Arcybiskup, organizator biskupstwa wileńskiego;
- 19 - Podziemny Cmentarz Starochrześcijański;
- 20 - Morderca, miał być wymieniony na Jezusa Chrystusa;
- 21 - Część kielicha mszalnego;
- 22 - Moneta używana za czasów Jezusa;
- 23 - Dłuższa od komży noszona pod ornatem;
- 24 - Kleryk, uczeń seminarium duchownego.

Ułożył Kazimierz WOŁODKO



Nielatwo wyrazić słowami wdzięczność za wsparcie w trudnych chwilach po utracie ukochanej Mamy Janiny Żemojć.

Serdeczne podziękowania dyrekcji, uczniom i gronu pedagogicznemu Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli oraz Szkoły Średniej nr 10, przyjacielom, kolegom z lat studiów, także sąsiadom i krewnym składają

Łućja i Tadeusz ŻEMOJĆ

DLA DOROSŁYCH I DZIECI



Po cenach producentów litewskich wyrobów cukierniczych
BOŻO-NARODZENIOWE PREZENTY

„Osterna i KO”,
Antalknio 73, Vilnius,
tel. (22) 70-91-09.

(Zam. 667)

Sprzedajemy telefony z automatyczną sekretarką, wskazujące czas trwania rozmowy.

Vilnius: 61-24-86.

(Zam. 673)

Gabinet stomatologiczny „SIMENA”

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Roczna gwarancja.

Vilnius, Olandu 54a,
tel. 25-48-39.

Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Połocko”. (Zam. 301)

Korepetycje z języka angielskiego.

Tel. 44-98-67 (po godz. 18)

(Zam. D-927)



VERSLO INFORMACIJA

FAKSE INFORMATORIJE Vilniuje (22) 250707

Kaune (27) 798138

INTERNETE

<http://katalogas.nkm.lt>

2001 Vilnius, tel.: 227802, 227925, fax: 227203, 227925

Pogoda

Śnieg, zamieć...

Dziś na Litwie zachmurzenie, opady śniegu. Wiatr południowo-zachodni, 4-9 m/s. Temperatura w nocy - 6-11 stopni mrozu, w dzień około 0.

W Wilnie opady śniegu, lokalnie zamieć. Temperatura w nocy 1-3 stopni mrozu, w dzień od -3 do +2 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni opady śniegu z deszczem, temperatura w nocy od -3 do +2 stopni, w dzień 0-5 stopni ciepła.

„ARDENA-POL” spółka z o.o.

z siedzibą w Warszawie

ogłasza konkurs

na zajęcie stanowiska:

■ dyrektora handlowego

Wymagania:

wyższe wykształcenie
 dobra znajomość jęz. angielskiego (znajomość jęz. włojskiego mile widziana)

doświadczenie w prowadzeniu firmy handlowej (rekomendacje z poprzednich miejsc pracy)

miejsce zamieszkania - Warszawa

rekomendacja od rodziny z Wileńszczyzny

■ magazyniera-zarządcy

■ kierownicy

CV prosimy nadsyłać na adres:

Vytieno 20, Vilnius 2006 Litwa, „ARDENA-POL”,
tel. (3702) 26-12-36, fax (3702) 26-10-36. (Zam. 712)



Kursy komputerowe dla początkujących.

Tel. 61-15-16.

(Zam. D-928)

Sprzedam dobrą rowę.

Tel. 76-72-58.

(Zam. D-929)

Język angielski.

Tel. 41-72-22. (Zam. D-930)

Masaż klasyczny.

Tel. 48-38-78. (Zam. D-931)

Kobieta poszukuje pracy przy dziecku.

Tel. 70-42-33. (Zam. D-932)

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputerowe projektowanie
- * Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień:
tel. 462076



Wystawa-sprzedaż:
Švitrigailos 30, tel. 261127.

Amžinasis akmuo

(Zam. 22)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.sci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiało (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność, zdrowie - Irena Litwin (tel. 42-79-64), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-72-78), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), reklama - Irena Lipska (tel./fax 42-69-63), korespondent rejonu sołecznickiego - Teresa Ratkiewicz-Suchocka (tel. 8-250-56264), korespondent rejonu święciańskiego - Zenon Samulewicz (tel. (8-217-54843).

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Danuta
DANOWSKA